Nr. 13 Sroda, 16 stycznia 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141 690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Druga nota sowiecka.

Omawiając wczoraj polską odpowiedź na propozycję sowiecką, zwróciliśmy uwagę na pewne okoliczności formalne, towarzyszące wręczeniu drugiej noty p. Litwinowa, mianowicie na ów pośpiech, praktykowany w dyplomacji chyba przy przesyłaniu depesz ultymatywnych, decydujących o wojnie lub pokoju. Przystępując dziś do omówienia sowieckiej repliki, zrezygnujemy z jej szczegółowej analizy. Zaprowadziłoby to nas zbyt daleko i ostatecznie nie wniosło w zagadnienie żadnych momentów nowych. Polska odpowiedź wyczerpała wszelkie możliwości i w całej swej rozciągłości utrzymała swą aktualność.

Natomiast charakteryzując najogólniej ów pracowity elaborat p. Litwinowa, wypada zauważyć, że jest on pośpieszny i nieporządny w redakcji, natarczywy w tonie. Jest aktem polemiki niezbyt szczęśliwej i zręcznej. Gdy go porównamy z odpowiedzią polską, dojdziemy do wniosku, że jest to dokument niepotrzebny. Nasze M. S. Zagr., gdyby uznało za stosowne dalsze podtrzymywanie dyskusji, może powołać się jedynie na poprzednio złożone oświadczenie i niczego doń nie dodawać.

Dlaczego w takim razie tę notę wysłano? Dlaczego z jej wysyłką nie poczekano bodaj do rana? Dlaczego Rządowi polskiemu nie dano bodaj kilku dni czasu na porozumienie się z innymi sygnatarjuszami umowy paryskiej, z Rumunją, z państwami bałtyckiemi, skoro od tego porozumienia Rząd uzależnił dalsze traktowanie z Z. S. S. R. o podpisanie dwustronnego protokołu? Czy p. Litwinow mógł sądzić, że pod wpływem jego naglącej noty Polska zaniecha tych rozmów i bez dalszych zastrzeżeń „pójdzie" na jego ofertę?

Pytania te musimy pozostawić na razie bez odpowiedzi. Z dotychczasowych faktów i komentarzy niesposób przy najśmielszej intuicji ustalić właściwy cel inicjatywy sowieckiej, ani też powód natarczywego pośpiechu. Można jedynie, znając tradycje i metody sowieckiej szkoły dyplomatycznej, odnosić się do tych ofert z pewną podejrzliwością. Można przeczuwać ich utajone sprężyny. Ale sytuację wyjaśni dopiero najbliższa przyszłość.

Jest w ostatniej nocie ustęp, dający nieco do myślenia. O ile p. Litwinow stale używa określenia „Rząd polski" i „Rząd sowiecki" jako strony zainteresowane i traktujące, tu zmienia ów termin, pisząc: „Zarówno naród rosyjski jak i polski ze względu na swe interesy oraz aspiracje pokojowe nie mogą dopuścić do tego, ażeby trzecie państwa stawiały ich rządom przeszkody w sprawie wyrzeczenia się wojny". Odwoływanie się do „narodu" ponad rządami jest rzeczą w języku dyplomatycznym nieużywaną, ale pospolitą w odezwach agitacyjnych. Kryje się tutaj jakby pierwsza zapowiedź manifestu do „proletarjatu Polski", jakby pierwsza pogróżka wśród jeszcze uprzejmych ukłonów.

Może krzywdzimy p. Litwinowa, ale nie dziwiłoby nas zbytnio, gdyby którejś z najbliższych nocy otrzymał nasz chargé d'affaires w Moskwie trzecią notę, pełną oskarżeń i inwektyw. Bo choć pragnęlibyśmy szczerze, by inicjatywa sowiecka była poprawnym i uczciwym krokiem politycznym, w dotychczasowej korespondencji nie znajdujemy dość przekonywujących dowodów na to. Nie wydaje się nam, by Sowietom rzeczywiście zależało na ułatwieniu Rządowi polskiemu stanowiska i decyzji. A ostatecznie warunkiem ziszczenia wielkich celów polityki międzynarodowej jest — fair play.

Katastrofa budowlana w Włocławku.

Podczas przedstawienia w kinoteatrze zawaliła się galerja, przepełniona publicznością. 20 osób rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Z Włocławka donoszą: Podczas wczorajszego przedstawienia wędrownej trupy teatralnej w miejscowym kinoteatrze, przy zapełnionej widowni, zawaliła się galerja i wraz z widzami runęła na siedzącą w parterze publiczność. Powstała olbrzymia panika. Zewsząd rozlegały się jęki rannych.. Policja i miejscowi lekarze przystąpili natychmiast do akcji ratunkowej. Z pod stosów desek, cegieł i belek wydobyto dwadzieścia kilka osób, ciężej lub lżej rannych. Na miejscu zjawiła się komisja budowlana, która lokal opieczętowała.

Przebieg rokowań między Ministrem Twardowskim i dr. Hermesem.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.). Podczas ostatnich 2 dni delegacje polska i niemiecka odbyły trzy konferencje. Wczoraj wieczorem min. Hermes wyjechał do Berlina dla przedstawienia rządowi niemieckiemu wyników obrad i otrzymania definitywnych instrukcyj.

Berlin, 14 stycznia. (PAT). Biuro Wolffa, podając komunikat polski o przebiegu rokowań między ministrem Hermesem i Ministrem Twardowskim, dodaje następujący komentarz:

Jak się w tej sprawie dowiaduje przedstawiciel Biura Wolffa ze strony dobrze poinformowanej, informacja polska w tej formie, w jakiej jest podana, jest nieścisła. Delegacja niemiecka nie pozostawiła żadnych wątpliwości co do tego, że koncesje zaproponowane przez stronę polską są niewystarczające. Na żądanie delegacji niemieckiej, polska delegacja przyrzekła ponownie zbadać i uzupełnić te oświadczenia. Należy zaczekać, czy strona polska gotowa będzie na podstawie daleko idących ofert niemieckich, poczynić nawzajem odpowiednie ustępstwa ze swej strony. Od tego zależeć będzie w sposób decydujący dalszy rozwój rokowań.

Mianowanie amerykańskich rzeczoznawców reparacyjnych.

Berlin, 14 stycznia (PAT.). Powołanie Pierponta Morgana na członka komisji rzeczoznawców reparacyjnych wywołało w Berlinie olbrzymie wrażenie. Cała prasa berlińska podkreśla doniosłość tej nominacji. »Voss. Zeitung« oświadcza, że koła urzędowe niemieckie przyjęły z zadowoleniem kandydaturę Morgana. Dziennik podkreśla, że Oven Jung jest demokrata, Morgan zaś republikaninem, z czego wynika, że oba wielkie stronnictwa Stanów Zjednoczonych będą stać za delegatami amerykańskimi. Powołanie Morgana komentuje »Voss. Zeitung« jako dowód wielkiego zainteresowania Stanów Zjednoczonych dla ostatecznego uregulowania kwestji odszkodowawczej.

Sytuacja w Jugosławji.

Nowy podział administracyjny państwa. Cenzura.

Wiedeń, 14 stycznia. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu za »Prawdą«, że rząd przygotowuje projekt ustawy o podziale administracyjnym państwa. Tenże sam organ donosi, że minister spraw zagranicznych Marinkowicz wyjeżdża jutro przez Austrję do Szwajcarji, gdzie pozostanie około 2 miesiące na kuracji.

Belgrad, 14 stycznia. (AW). Władze prokuratorskie rozesłały do wszystkich redakcyj okólnik, zawierający zarządzenie, w myśl którego, redakcje winny mieć w pogotowiu artykuły zapasowe, celem zastąpienia nimi skonfiskowanych. Wypuszczanie dzienników z białemi plamami (pochodzącemi z konfiskat) jest wzbronione. Pisma przedkładane mają być do cenzury na pół dnia przed ich pojawieniem się.

Białogród, 14 stycznia. (PAT). Z Zagrzebia donoszą, że tamtejszy nad żupan wezwał do siebie przywódcę Chorwatów, Macka, od którego zażądał wyjaśnień w sprawie wywiadu, udzielonego przedstawicielowi budapeszteńskiego dziennika »Pesti Hirlap«. Macek wręczył nadżupanowi dokładny tekst swego oświadczenia.

POWRÓT POSŁA PATKA DO MOSKWY.

Warszawa, 15 stycznia. (A. W.). Poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek po dłuższym pobycie w Warszawie wyjeżdża w środę z powrotem do Moskwy. Poseł Patek odbył wczoraj konferencję z Premjerem Bartlem.

MIN. ZALESKI PRZEMAWIA DZIŚ NA KOMISJI.

Warszawa, 15 stycznia. (A. W.). Dziś o godz. 10-tej rozpoczęło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którem Min. Zaleski ma wygłosić dłuższe exposé o polityce zagranicznej.

DEMENTI.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.). Polska Agencja Telegr. upoważniona jest do stwierdzenia, że ogłoszony przed paru dniami komunikat prezydjum Rady Ministrów, zaprzeczający wszelkim pogłoskom na temat zmian w Rządzie, dotyczy również i pogłoski zamieszczonej w „Głosie Prawdy" z dnia 13 b. m. o rzekomym zamiarze objęcia przez Premjera Bartla teki Ministra Skarbu.

OBRADY KLUBU PIASTA.

Warszawa, 14 stycznia (AW.). Wczoraj rozpoczęły się w gmachu sejmowym obrady rady naczelnej P. S. L. Piast. Obradom przewodniczą naprzemian posłowie prezes Klubu Witos i wiceprezesi Dębski i Potoczek. W czasie obrad zaznaczyły się zasadnicze koncepcje. I tak, przedstawiciele Małopolski reprezentują nastrój zdecydowanie opozycyjny, gdy grupa posłów z Wielkopolski stoi na stanowisku współpracy z Rządem i klubem BBWR. Na czele grupy wielkopolskiej Piasta stoi poseł Michałkiewicz.

LOTNICY POLSCY WYLĄDOWALI W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Z Bytomia donoszą: Aparat typu Potez z Dęblina, pilotowany przez 2 kapitanów lotników, wylądował wczoraj na niemieckim Śląsku, na gruntach b. kronprinca. Piloci zeznali, że lecieli z Dęblina do Bydgoszczy, jednak wskutek śnieżycy zmylili drogę i wylądowali na terenie niemieckiego Śląska.

Oficerów polskich zatrzymano do dyspozycji niemieckiego ministra spr. wewn.

CHOROBA KARD. GASPARIEGO.

Rzym, 15 stycznia (AW.). Papieski podsekretarz stanu ks. kard. Gaspari od 14 dni nie opuszcza mieszkania z powodu choroby. Obecnie w zdrowiu ks. kardynała zaznaczyła się poprawa. Choroba ks. Gaspariego utrzymywana była dotychczas w tajemnicy.

RUMUNJA DOSTAJE POŻYCZKĘ.

Bukareszt, 14 stycznia. (PAT). Rumuński minister skarbu, Popovici, wyjechał do Paryża na zaproszenie gubernatora banku francuskiego, Moreau, celem podpisania umowy pożyczkowej i dokończenia rokowań w sprawie stabilizacji waluty rumuńskiej.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH NA LITWIE.

Kowno, 15 stycznia. (AW.). W Birżach wybuchł bunt bezrobotnych, którzy w liczbie około 300 ludzi zorganizowali demonstrację. Gdy na żądanie policji demonstranci nie chcieli się rozejść, kilku przywódców ruchu uwięziono.

Wówczas bezrobotni włamali się do aresztów i uwolnili swych przywódców. Policja w starciu z bezrobotnymi użyła broni palnej, skutkiem czego 1 osobę zabito, a 8 raniono.

Rejterada.

Półurzędowy dziennik afgański „Amani, Afgani" ogłosił manifest króla Amanulli, zapowiadający wstrzymanie wprowadzenia w całym kraju prawie wszystkich zamierzeń reformatorskich...

Część armji króla przeszła na stronę powstańców. Mimo odwołania reform, sytuacja Amanulli zdaje się być poważna....

Wczorajsze i onegdajsze depesze Ajencji Reutera, otrzymane z Delhi i Pishavar.

Zbyt pośpiesznie i zbyt ogólnikowo załatwiono się nietylko w naszej prasie, ale wogóle w eropejskiej z genezą i podłożem ruchu rewolucyjnego, który od kilkunastu tygodni wstrząsa posadami państwa Amanulli. Prasa europejska rzuciła w świat kilka gotowych a nieskomplikowanych formuł i formułami temi operowaliśmy wszyscy, nie bacząc na to, że często kłóciły się one ze sobą, ile że jedne pochodziły z warstatów angielskich, a inne znowu, dla odmiany, wykute zostały w kuźniach sowieckich.

Nie w samym obskurantyzmie ludności, która nie chciała słyszeć o europeizacji Afganistanu, ani w jej rzekomo świętem oburzeniu na widok królowej Surayi bez tradycyjnego kwefu na twarzy, leżało źródło rewolucji, albo jeśli kto woli, kontrrewolucji afgańskiej. Zapewne, że obskurantyzm ludności i jej fanatyzm religijny niepoślednim w tem wszystkiem były motorem, nie były one jednak jedynym motorem, który poruszał zrewoltowane masy przeciwko emirowi. Cóż naprzykład obchodziło lub mogło obchodzić napół dzikie szczepy koczownicze, które szły na Kabul, noszenie czy nienoszenie kwefu przez żonę emira, skoro kobietom tych szczepów zwyczaj osłaniania twarzy jest zupełnie nieznany? Czem, z drugiej strony, wytłumaczyć sobie, że ludność Kabulu, gdzie wszystkie bez wyjątku kobiety muzułmańskie chodzą z zasłonionemi twarzami, że ta właśnie ludność stawała częstokroć po stronie emira i walczyła z nacierającemi zzewnątrz hordami koczowników, skoro nie tych hord uczucia religijne i odwieczne tradycje, ale jej własne zwyczaje emir deptał nogami? Przecież jest wprost nie do pomyślenia, by w tych sprzecznościach tkwił jakikolwiek sens. Bo gdzież może być sens i choćby odrobina najelementarniejszej logiki, jeśli jedni dają się zabijać poto tylko, by przywrócić obyczaj, który jest im najzupełniej obojętny, drudzy zaś, których reformy emira w samo serce powinny były ugodzić, stają w obronie reformatora?

Rewolucja, czy jakeśmy to już powiedzieli — kontrrewolucja afgańska, wyrosła na daleko bardziej skomplikowanem podłożu, niż się to niejednemu z nas wydawało z daleka. Tem skomplikowanem podłożem tłumaczy się też zarówno jej przewlekłość jak i fiasko Amanulli. Walkę wypowiedziały sobie i jęły się ścierać ze sobą na śmierć i życie dwie siły, dwie tendencje, dwie wrogie koncepcje polityczne: jedna dośrodkowa — druga odśrodkowa; jedna świadoma, zarysowana konsekwentnie i pomyślana głęboko, druga wprawdzie nieskrystalizowana jeszcze i napoły chaotyczna, ale mająca za sobą olbrzymie masy koczowniczych plemion afgańskich, które umieją wierzgać i kąsać, gdy się im usiłuje nałożyć wędzidła. Krótko rzecz ujmując — walka centralizmu, nad urzeczywistnieniem którego już i poprzednicy Amanulli bez wielkiego powodzenia pracowali przez lat kilkadziesiąt, z decentralizmem, z autonomizmem, którego wyobrazicielami są właśnie owe plemiona koczownicze, a z którym Amanullah, pragnący nadać krajowi swemu nowoczesną administrację a władzę naczelną skupić w swoim ręku, postanowił po powrocie swym z Europy uporać się bezwzględnie i ostatecznie. To był ten główny, ten najważniejszy powód, dla którego plemiona koczownicze ruszyły na Kabul. Żadna inna tylko ta właśnie strona modernistycznych zapędów Amanulli obudziła w nich nienawiść do nowatora i zapaliła żądzę krwawego odwetu.

Gdyby wdrożona przez emira reforma administracji została konsekwentnie doprowadzona do końca, plemiona te, ujęte w karby ładu i dyscypliny, utraciłyby resztkę swej niepodległości, musiałyby młodzież swoją dawać do wojska królewskiego, musiałyby regularnie płacić pogłówne, nałożone na wszystkich bez wyjątku poddanych królewskich, musiałyby wreszcie, prędzej czy później, zmienić cały tryb życia, przestać wojować ze sobą, i z koczowniczych, nierzadko z rabunku żyjących hord, stać się elementem osiadłym, mającym respekt dla majestatu władzy. Jak wielkąby to wszystko było rewolucją ekonomiczną dla tych plemion, jak do gruntu przeinaczyłoby system ich gospodarki, nie potrzebujemy chyba dodawać.

W samym Kabulu i w najbliższych jego okolicach powstał ponadto inny ośrodek niezadowolenia i fermentu. Tam znowu burzyła się ludność miejska, burzyło nawet najbliższe otoczenie królewskie, zaczęła się rewoltować źle i nieregularnie opłacana armja, zaczęli szemrać urzędnicy państwowi, na których monarcha, dla zapełnienia pustych kas państwowych, nałożył, obok pogłównego, specjalny podatek urzędniczy w postaci jednomiesięcznej pensji, którą rokrocznie mieli za obowiązek wnosić do skarbu. Dodajmy do tego silnie rozwiniętą ksenofobję, nienawiść do cudzoziemskich instruktorów w wojsku i w administracji, ksenofobję która jeszcze bardziej wzrosła od czasu powrotu emira z Europy, a będziemy mieli mniej więcej kompletny obraz tego, co się złożyło na chaos afgański.

Błędem afgańskiego reformatora było to, że wzorując się na Piotrze Wielkim i Kemalu Paszy, sądził, że to samo co im się udało, uda się i jemu. Nie pojął, nie zrozumiał Amanullach, że inne warunki były w Rosji lat temu dwieście, inne są w Turcji współczesnej, a inne znowu w Afganistanie. Trudno, nie możemy puszczać się tu na szerokie i wartkie wody analogij i przeciwieństw, bo ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają na to. W dwóch tylko słowach pragniemy zaznaczyć, na czem polegał wielki plus dyktatora Turcji, a na czem minus afgańskiego emira. Pomijając to, że Turcja europeizowała się zwolna przez lat dziesiątki i przedstawiała po wojnie światowej doskonały grunt do ostatecznego przyjęcia cywilizacji i urządzeń europejskich, umiał Kemal Pasza stworzyć dokoła siebie olbrzymi sztab ludzi, którzy, rozumiejąc doniosłość zamierzonych przez swego wodza reform, oddali się nietylko jemu ale i podjętemu przezeń dziełu bez reszty, bez żadnych zastrzeżeń. Takiego sztabu Amanullah nie potrafił, czy nie mógł stworzyć u siebie. Działał sam, sam jeden i szedł naprzełaj do celu. Gdyby Kemal Pasza zeszedł nagle z tego świata, dzieło jego nie zstąpiłoby z nim razem do grobu: pozostaliby po nim ludzie urobieni i natchnieni przez niego, coby rozpoczętą pracę prowadzili dalej. Gdyby Amanulli nie stało nagle w jego państwie, wszystko powróciłoby tam niebawem do dawnego stanu, do dawnej anarchji.

Depesze Biura Reutera, które przytoczyliśmy na wstępie, nie mówią niestety, które reformy zarzucił Amanullah i w jakiej dziedzinie państwowego życia ma teraz wrócić w Afganistanie dawniejszy régime. Położenie jednak musiało być arcygroźne, skoro się emir chwycił tego środka. Teraz, o ile nie poniechał i nie pogrzebał swych planów, będzie musiał w razie zwycięstwa nieledwie odnowa zaczynać. Tylko będzie musiał działać oględniej, a co jeszcze ważniejsza — będzie musiał najpierw urobić sobie ludzi, by nie być tak jak dziś samotnym w razie nowych wstrząsów.

a.

o

Król Amanullah zrzekł się tronu?

Dalsze walki w Afganistanie.

Peszawar, 14 stycznia. (PAT.). Pomimo trudności w uzyskaniu pewnych wiadomości z Afganistanu, donoszą tu, że w okolicy Kohistanu toczą się w dalszym ciągu walki pomiędzy wojskami królewskiemi a powstańcami. Ponieważ wojska królewskie otrzymały dobrze wyekwipowane posiłki i ze względu na pomyślnie przeprowadzony werbunek wśród szczepu Hazaras, przewidują tu, że wkrótce nastąpi decydujące rozstrzygnięcie. Do Kabulu przybyła turecka misja wojskowa.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.). Biuro Wolfa donosi z Peszawar, że na pograniczu Afganistanu krążą pogłoski, jakoby Amanullah miał się zrzec tronu na rzecz swego starszego brata ks. Inajate Ullaha. Król Amanullah miał opuścić Kabul i odlecieć samolotem w kierunku Kandahar.

Londyn, 14 stycznia. (PAT.). Agencja Reutera potwierdza wiadomość o abdykacji króla Amanullaha.

Obrady Komisji Budżetowej.

Budżety Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Poczt.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej przewodniczący poseł Byrka oświadczył na wstępie, że w dniu 11 b. m. otrzymał pismo od generalnego referenta budżetu, posła prof. Krzyżanowskiego, iż z powodu choroby w rodzinie nie może on przybyć do Warszawy i składa referat. Pos. Byrka prosi o składanie kandydatur na generalnego sprawozdawcę. Po krótkiej dyskusji formalnej, poseł Polakiewicz zgłasza kandydaturę posła Byrki. Wobec tego, że innej kandydatury nikt nie zgłosił, poseł Byrka referat przyjął.

Przed głosowaniem nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, sprawozdawca poseł Zarański uzupełnia swój referat, zgłaszając w porozumieniu z Rządem, jeszcze szereg poprawek.

W głosowaniu przyjęto m. in. wniosek referenta o podwyższenie pozycji na rozbudowę floty handlowej o 1,621.824 zł. oraz pozycji »poszukiwanie soli potasowych« o 2,000.000 zł. Na wniosek posła Chądzyńskiego utworzono nowy dział »Morski Urząd Rybacki«. Wpłatę Polminu do Skarbu podniesiono na wniosek posła Rybarskiego o 250.000 zł., na wniosek zaś referenta podniesiono dochód z kopalń skarbowych na Górn. Śląsku z 900.000 zł. na 2,500.000 zł.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Komunikacji, zarządzono przerwę. Sprawozdawca budżetu, poseł Sobolewski, porusza kwestję głównych poprawek posła Korneckiego o 15% dodatku dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych, zaznaczając, że znalazły one swój wyraz w wniosku rządowym, który dochodzi do innych nieco cyfr. Mówca podaje propozycję Rządu co do źródeł pokrycia tego wydatku, a mianowicie: Rząd podnosi dochody za przywóz towarów o 25,500.000 zł., następnie proponuje zmniejszenie wpłaty do skarbu o 29,500.000 zł., a wreszcie z inwestycji skreśla 60 milin., co razem daje owe 115 miljonów.

W powyższej sprawie zabiera głos poseł Byrka, jako generalny referent budżetu, zaznaczając, że uderza w tym budżecie wydatne wyśrubowanie wydatków na inwestycje, które także w normalnych stosunkach nie powinny być pokrywane z bieżących dochodów w tak wielkich sumach. Mimo pochwał dla administracji, poseł Byrka stwierdza również pewne braki. Głównie chodzi o sprawę dostaw drzewnych.

Przystąpiono wreszcie do głosowania, w wyniku którego przyjęto wnioski rządowe, wskazujące pokrycie na 15% dodatek dla funkcjonarjuszy i dodatek mieszkaniowy oraz szereg innych wniosków.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Referent, poseł Dobrzański (BB.) stwierdził, że przywrócenie Urzędu Ministra Poczt i Telegrafów, tudzież przeniesienie Urzędów wykonawczych do grupy przedsiębiorstw państwowych wpłynęło bardzo dodatnio na sprawność i rozwój tego resortu.

Ruch pocztowy wraz z gazetowym wzrósł w porównaniu z rokiem 1924 o 35%, ruch telegraficzny o 13%, ruch telefoniczny o 46%, ruch przekazowy, krajowy i zagraniczny o 108%. Wpływy z eksploatacji stale wzrastają. W związku z wzrostem obrotów i agend, liczbę etatów zwiększono o 3.396. Referent zauważa przytem, iż urzędnicy pocztowi należą do najwięcej upośledzonych pod względem zaszeregowania, dlatego też zgłasza rezolucję, mającą na celu wyrównanie pracownikom pocztowym krzywdy. — W dyskusji zabierali głos: poseł Ciołkosz, Kornecki i Wiceminister Dobrowolski.

Przedstawiciel N. I. K. zabierając głos oświadcza, że Izba dokonując kontroli robót przy budowie centralnego gmachu telegrafu i telefonu w Warszawie, zwróciła uwagę na szereg niewłaściwości.

Poseł Polakiewicz (B. B.) oświadczył, że zarzuty N. I. K. sprowadzają się do pewnych nieformalności. Apeluje do reprezentantów Izby Kontroli, aby na przyszłość podnosili swoje zarzuty dopiero po wymianie korespondencji z danem Ministerstwem. Dzisiejsze bowiem sprawozdanie N. I. K. było tylko surowym materjałem i mogło wywołać przykre uczucie. Przeciwko takiemu postępowaniu mówca zastrzega się jak najbardziej stanowczo.

Minister Poczt i Telegrafów Miedziński zabierając głos oświadczył, iż mając uprawnienie do budowania, musiał stworzyć odpowiedni organ. Ministerstwo ponosi winę z powodu niedania na czas odpowiedzi N. I. K. na zarzuty. Stało się to nie z powodu lekceważenia sprawy, lecz właśnie ze względu na jej doniosłość. Sprawy są bardzo skomplikowane i wymagają skrupulatnego badania. Zarzuty N. I. K. Minister badać będzie w dalszym ciągu i jeżeliby chociaż tylko część tych zarzutów okazała się uzasadnioną, winni będą ukarani.

Na tem obrady zakończono.

(Sprawozdanie z dzisiejszego wtorkowego posiedzenia Komisji zamieszczamy w depeszach z ostatniej chwili na stronie 3).

ZAMACH REWOLWEROWY W PARYŻU.

Paryż, 13 stycznia. (PAT). Na wychodzącego z kościoła ormiańskiego generalnego sekretarza tego kościoła, Barunakiona, dokonano zamachu rewolwerowego. Z zamachu tego Barunakion wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu, Ormianin, Jazanowicz, zbiegł do swego mieszkania, gdzie popełnił samobójstwo.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Bukareszt, 14 stycznia (PAT.). W expresie Bukareszt-Paryż skradziono niejakiemu Kruczewskiemu z Bukaresztu walizę z biżuterją wartości 17 miljonów leji. Kruczewski zauważył brak biżuterji na stacji Subotica w Jugosławji. W Zagrzebiu pociąg został zatrzymany przez policję, która jednak nie mogła odnaleść złodzieji.

Z dziedziny zagadnień miejskich Lwowa.

Miejskie Zakłady Elektryczne. — Zakład Gazowy. — Zakład Wodociągowy. — Aprowizacja.

Lwów posiada liczne i poważne przedsiębiorstwa. Praca nad ich rozbudową i usprawnieniem musi iść z nieustanną energją albowiem dotychczas poza zakładem elektrycznym wszystkie inne dają jedynie minimalny dochód. Odpowiednie inwestycje i postawienie ich na wyższym niż obecnie poziomie musi spowodować ich wybitniejszą dochodowość. W tej to dziedzinie rok ostatni zaznaczył się poważnym postępem. Miast ogólników najwłaściwiej będzie wymienić szereg prac większych lub mniejszych, które jednak wszystkie zmierzają do wytkniętego celu i dają ostatecznie razem wzięte wcale poważny rezultat.

Rozważając tedy działalność Miejskich Zakładów Elektryczn. stwierdzamy tu przedewszystkiem rozpoczęcie budowy nowej linji dwutorowej w ulicach Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabielaka, z której wybudowano już 1560 metrów. W tym też roku wymieniono 4.400 metrów zużytych torów, pewną ilość zwrotnic i krzyżowań. Rozpoczęto przy rogatce gródeckiej budowę nowej wozowni i budynku administracyjnego a budowę tę doprowadzono już pod dach. Uruchomiono linje autobusowe od ulicy Kolejowej do lotniska wojskowego w Skniłowie i z Pl. Marjackiego poza rogatkę stryjską. Coraz bardziej wzmagające się tempo współczesnego życia wymaga raz po raz doskonalszych środków komunikacji lokalnej, czemu powyższe poczynania starają się zadość uczynić.

W Zakładzie oświetlenia na Persenkówce wykończono roboty budowlane nowej rozdzielni i montowanie urządzeń aparatów, wykonano projekt powiększenia elektrowni i w poważnej części już go wykonano. Wykonano 400 połączeń domowych, ułożono około 15.000 kabli, rozbudowano sieć przewodów napowietrznych w gminie Zamarstynów dla oświetlenia ulic i budynków gminnych.

Również wzmożona działalność da się stwierdzić w zakładzie gazowym, gdzie wzrost konsumcji gazu wynosi wcale znaczną cyfrę 10%. Wykonano 4.690 metrów nowych rurociągów, kosztem 280.000 zł. i wykonano około 1.000 robót instalacyjnych.

W Miejskim Zakładzie Wodociągowym do najważniejszych prac zaliczyć należy wykończenie rozpoczętej jesienią 1927 r. budowy stacji pomp elektrycznych w Karaczynowie; stacja ta ma na celu zwiększenie chyżości wody w głównym wodociągu i doprowadzanie skutkiem powiększenia chyżości większych ilości wody tymsamym rurociągiem. Dnia 22 maja 1928 puszczono pompy w ruch a w ślad za tem zaprzestano zamykania w porze dziennej dopływu wody. W dniu 22 lipca uruchomiono nowe ujęcie wody w woli Dobrostańskiej »pod Wielkopolem« co razem biorąc umożliwia dostarczanie mieszkańcom bez przerwy przez całą dobę odpowiedniej ilości wody. Równocześnie rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy wodociągu ze źródeł w Nagórzanach, który ma zasilać najwyżej położone punkta miasta w nowo powstającej dzielnicy w okolicy Persenkówki.

W r. 1928 przystąpiono do zakładania wodomierzy realnościowych; do tej chwili ilość ich wynosi 1.900 sztuk; od stycznia 1929 zaliczać się będzie w tych realnościach opłaty wodociągowe już tylko na podstawie wodomierzy. Ile na całej tej akcji wodociągowej zyskała zdrowotność miasta, zbytecznem jest chyba powtarzać.

W dziale aprowizacji zaznaczyła się wzmożona działalność w kierunku zaopatrywania ludności w mleko; w r. 1928 wydał Miejski Zakład Aprowizacyjny ogółem 2,500.000 l mleka t. j. o 25% więcej, niż w roku ubiegłym, pokrywając 15% ogólnej konsumcji mleka w mieście. Zwłaszcza zaznaczenia godnem jest wydanie 200.000 l mleka t. zw. »dla dzieci« t. j. od krów wolnych od gruźlicy. Nadto prowadzi miasto intensywną akcję interwencyjną przez wypiek chleba z rezerw zbożowych: chleba tego wypieczono w r. 1928 2,400.000 kg czyli około 16% ogólnego zapotrzebowania.

M. P.

Z ostatniej chwili.

Komisja Budżetowa przystąpiła dziś do omawiania budżetu M. S. Wojsk.

Incydent na wstępie posiedzenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Na dzisiejszem wtorkowem posiedzeniu, sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła do omawiania budżetu Ministerstwa Spr. Wojskowych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Czapiński (PPS.) oświadczając, iż dowiedział się, że Rząd nie wysłał swych przedstawicieli do Komisji na czas debaty nad budżetem M. W. Wojsk. Mówca sądzi, że należałoby wyjaśnić, czy istotnie Rząd nie zamierza wysłać reprezentantów do Komisji i dlaczego. W zakończeniu stawia wniosek o odroczenie obrad na pół godziny aż do wyjaśnienia sprawy przez przewodniczącego Komisji.

Przewodniczący poseł Byrka oświadcza, że nie może przyjąć takiego mandatu i zaznacza, że w myśl procedury, zarządził wysłanie zaproszenia do Rządu. Nie może on jednak podjąć się nawiązywania kontaktu, którego nie zrywał.

Poseł Rataj (Piast) sprzeciwia się stanowczo wnioskowi posła Czapińskiego. Rząd został uwiadomiony o terminie posiedzenia, niema jednak obowiązku, lecz tylko prawo przychodzenia na posiedzenia. Niema więc na co czekać i należy przystąpić do obrad.

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) stwierdza, iż dziwi go takie postępowanie, gdyż dotychczas Komisja otrzymywała z M. S. Wojsk wszelkie wyjaśnienia.

Przewodniczący zaznacza, że na posiedzeniu obecny jest delegat Ministerstwa Skarbu i N. I. K. To powinno wystarczyć.

Sprawozdawca budżetu poseł Kościałkowski (BB.) podaje do wiadomości, że Marszałek Piłsudski udzielił mu, jako referentowi, wszystkich potrzebnych danych, a jednocześnie polecił, aby wszystkie Departamenty informowały referenta o swych zamierzeniach i pracach. Marszałek Piłsudski wyjaśnił jednocześnie, że jeżeli sam nie będzie obecny na posiedzeniu Komisji i jeżeli nie przyszle przedstawicieli, to dlatego, że obawia się, iż na posiedzeniu Komisji mogłyby zajść przykre incydenty obraźliwego ustosunkowania się do oficera jako takiego.

Poseł Woźnicki zgłosił następujący wniosek: Komisja w interesie obrony Państwa przystępuje do obrad. Głosowanie nad wnioskiem podzielono na dwie części. Słowa „w interesie obrony Państwa" przeszły 14 głosami. Całość wniosku przyjęto. Po przerwie, posłowie z klubu BB. złożyli następujące oświadczenie: Oświadczamy, że na Komisji budżetowej były wystąpienia a w szczególności napastliwe ataki posła Trąpczyńskiego, obrażające armję oraz mundur oficerski. Podpisani: Polakiewicz, Sanojca, Kleszczyński.

Po tem oświadczeniu, posiedzenie zostało odroczone do jutra.

Dr. ZBIGNIEW GRABOWSKI.

Książka o Anglji współczesnej.

W czerwcu roku zeszłego mówiliśmy na łamach „Gazety Lwowskiej" o polskich „anglicach".*) Obecnie mamy do zanotowania nową pozycję z tej dziedziny: pracę prof. Romana Dyboskiego p. t. „Some aspects of contemporary England", która ukazała się nakładem klubu czesko-angielskiego „Union" w Pradze Czeskiej.**) Publikacja ta otwiera szereg wydawnictw, które zamierza wypuścić w świat praski „Union"; w serji tej (noszącej nazwę: „English speaking world series") mają się pojawić prace najwybitniejszych uczonych na tematy związane z Anglją i Ameryką. Inicjatywa podjęta przez czeskie stowarzyszenie jest bardzo pożyteczna i spotka się napewno z życzliwem przyjęciem w „świecie mówiącym po angielsku".

Na ostatni tom prof. Dyboskiego składają się trzy odczyty, które anglista krakowski wygłosił jesienią r. ub. w stolicy Czechosłowacji na zaproszenie Uniwersytetu Praskiego. Pierwszy z nich mówi o obecnej sytuacji imperjum brytyjskiego, drugi o przemianach socjalnych Anglji, trzeci o literaturze doby współczesnej. Odczyt o Josephie Conradzie, który wygłosił prof. Dyboski w czasie swego pobytu w Pradze pojawi się osobno w tomie „O Anglji i Anglikach" przygotowywanym na jesień b. r. przez firmę F. Hoesick w Warszawie.

Na wstępie do pierwszego rozdziału wskazuje autor, że oczy całego kontynentu zwracają się dziś w stronę Wielkiej Brytanji. „I nie można się dziwić, że Europa wstrząśnięta do głębi w swych fundamentach politycznych, społecznych, ekonomicznych i moralnych przez kapitalizm wielkiej wojny, Europa drastycznie przeobrażona w swych kształtach wskutek traktatów pokojowych, lecz ciągle jeszcze bez ogólnego poczucia stałości i trwałości stosunków, Europa pełna wszelkiego rodzaju fermentów i niezadowolenia, spoziera dziś z większą niż kiedykolwiek uwagą ku Anglji, w nadziei, że z tej starej i zdawałoby się niewzruszonej niczem ojczyzny szczęśliwej polityki, ładu i kompromisu nadciągnie powiew spokoju, nadejdzie nowe hasło i norma życia zbiorowego". Ale Anglja nie może tym razem wskazać drogi ratunku oraz zwalczenia chorób społecznych i gospodarczych: sama cierpi na daleko sięgający kryzys, sama zagrożona jest w swoich olbrzymich posadach. Pesymizm cechuje wynurzenia czołowych przedstawicieli polityki i kultury. Tendencje odśrodkowe rosną w łonie dominjonów angielskich; powtarzające się niepokoje w Indjach i Egipcie przysparzają W. Brytanji sporo kłopotu, chaos chiński nie wróży nic dobrego dla Anglji. Potęga morska Imperjum zagrożona jest konkurencją Ameryki, przemysł brytyjski traci niejednokrotnie rynki zbytu na korzyść Niemiec czy Stanów Zjednoczonych. Na polu bankowości i międzynarodowych stosunków kredytowych zapanował niepodzielnie dolar. Problem zaludnienia i t. zw. „kontroli nad narodzinami" (birth control) nie przestaje być nadal poważnym i trudnym do rozwikłania. Sytuacja ekonomiczna nie przedstawia się bynajmniej zbyt różowo; zwłaszcza kwestja gospodarki rolniczej nastręcza wiele trudności. Walka polityczna przybiera na gwałtowności z racji załamania się partji liberalnej; wpływy „Labour Party" i „Trade Union'ów" rosną widocznie. Strajk powszechny z r. 1926 postawił Anglję w obliczu groźnych możliwości.

Obraz sytuacji Imperjum Brytyjskiego jest zatem dość mroczny. Światło w tym obrazie stanowi niewątpliwy sukces polityki angielskiej jakim jest Liga Narodów, zapewniająca Anglji ogromne wpływy na grę interesów państw europejskich i pozaeuropejskich. Język angielski zyskuje sobie coraz szersze tereny ekspansji, angielski duch sportowy, zwyczaje, moda, ideały pedagogiczne zdobywają uznanie w całym świecie. Są to niezaprzeczone triumfy kultury angielskiej: jeżeli w. XVIII był dobą supremacji cywilizacyjnej Francji, to w. XX zapowiadać się zdaje hegemonję kulturalną angielską i sukcesy amerykanizacji w dziedzinie kultury zbiorowej.

Rozdział drugi pracy prof. Dyboskiego przedstawia przemiany jakie zaszły w życiu socjalnem Anglji współczesnej. Przedewszystkiem omawia autor reformy w szkolnictwie i wzrost demokratyzacji w systemie edukacyjnym. Wskazuje na przedział, który wykopała wojna między młodszą a starszą generacją, na zamęt na polu religji, gdzie czyni się próby zbliżenia anglikanizmu do katolicyzmu (przypominamy ostatnie debaty nad rewizją modlitewnika anglikańskiego t. zw. „prayer-book"). Na polu obyczajowem dokonały się również ważkie przeobrażenia wskutek wciągnięcia szerokich mas kobiet do pracy zarobkowej. Moralność wiktorjańska nie znajduje uznania w oczach nowego pokolenia, wiele drażliwych kwestyj dyskutuje się otwarcie. Życie społeczne Anglji stoi pod znakiem przemian, fermentów, niespokojnych prób reformy. Miejmy jednak nadzieję, — kończy autor — że od popadnięcia w skrajność i ostateczność uratuje społeczeństwo angielskie zdrowy zmysł rzeczywistości i poczucie humoru, które chroni od doktrynerskiego zacietrzewienia i pozwala zachować spokojną pogodę oraz trzeźwy samokrytycyzm.

Rozdział ostatni poświęcony jest omówieniu najważniejszych postaci współczesnej literatury angielskiej. Autor daje krótkie i trafne charakterystyki Henry Jauresa, mistrza powieści psychologicznej, Tomasza Hardy, niedawno zmarłego piewcy odludnych zakątków Wessex'u, H. G. Wells'a i G. B. Shaw'a. Dalej przesuwają się przed oczyma czytelnika sylwetki: George'a Moore'a, naturalistycznego powieściopisarza ulegającego w swojej twórczości silnym wpływom francuskim, Johna Galsworthy, który w swej „Forsyte Saga" zamknął historję jednej warstwy społeczeństwa angielskiego na przełomie wieków, G. K. Chestertona, Josepha Conrada i Arnolda Benneta. W kilku słowach charakteryzuje prof. Dyboski pisarzy najmłodszych: D. H. Lawrence'a, Jamesa Joyce, Olivera Onions, Wirginję Woolf i Katarzynę Mansfield. Pokrótce omawia najważniejsze pozycje poezji (poeci: H. Woolfe, T. S. Eliot, Lawrence Housman, Richard Grave, Edmund Blunden i John Drinkwater) oraz dramatu (James Barrie, Drinkwater, Masefield, Archer, Maugham i in.).

Książkę prof. Dyboskiego cechuje jasność, żywość wykładu, trafność sądu i obserwacji. Uzupełnia ona znakomicie uwagi autora zawarte w tomie p. n. „Anglja po wojnie" (Kraków 1925) i broszurze „Czego nas uczy Anglja" (Lwów 1926). Dla tych wszystkich, którzy pragną poinformować się o całokształcie „rzeczy angielskich", książka ta będzie rzetelną pomocą i dobrym przewodnikiem. Cieszyć się przytem wypada, że nauka polska przemawia coraz częściej z łamów obcych wydawnictw, co przyczynia się walnie do rozpowszechnienia jej imienia.

*) Patrz nr. 131 i 132 „Gazety Lwowskiej".

**) Roman Dyboski: „Some aspects of contemporary England". Anglo-american club „Union" of Czechoslovakia Prague 1928.

KRONIKA

STYCZNIA
15
WTOREK

KALENDARZ
Rz.-kat. Pawła
Gr.-kat. Sylwestra
Wschód słońca g 7 m 39
Zachód „ „ 15 „ 52
Długość dnia g 8 m 12

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek 15 stycznia o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc".

Środa 16 stycznia o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny".

Czwartek 17 stycznia o godz. 7.30 „Straszny dwór" 50% zniżki.

Na tani wieczór o 50 zniżce daje Teatr Wielki w czwartek 17 bm. przepiękną operę narodową St. Moniuszki „Straszny dwór".

Przyjazd słynnej artystki japońskiej do Lwowa. P. Teiko Kiwa znakomita śpiewaczka i tragiczka japońska, najlepsza dziś „Madame Butterfly" przyjeżdża wkrótce do Lwowa i wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Wielkiego w swej niezrównanej kreacji.

Nazwisko tej wielkiej artystki egzotycznej jest dobrze znane naszej publiczności, która przed dwoma laty na występach p. Teiko Kiwa kilkakrotnie wypełniła po brzegi widownię Teatru Wielkiego i entuzjastycznie ją przyjmowała, a cała prasa wyrażała się z zachwytem o fenomenalnym wprost talencie aktorskim i śpiewaczym tej jedynej w swoim rodzaju artystki operowej.

Kontyngent zniżek dla Stowarzyszeń i Związków na przedstawienia w Teatrze Wielkim został rozszerzony na pewną część przednich rzędów foteli parterowych i I. balkonu, o czem dyrekcja teatru zawiadamia strony interesowane.

Wtorek 15-go g. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach".

Środa 16-go g. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach".

TEATR MAŁY.

„Wesele na Kurpiach" w Teatrze Małym osiągnęło rekord powodzenia. W sobotę i niedzielę zabrakło biletów a publiczność tłumnie odchodziła od kasy. Mimo tego wyjątkowego powodzenia, jakiem cieszy się to czarujące widowisko, które podbija serca wszystkich „Wesele na Kurpiach" jeszcze tylko parę dni gościć będzie we Lwowie, udając się na dalsze tournée po Polsce. Wszyscy, którzy jeszcze nie mieli sposobności podziwiania tego jedynego w swoim rodzaju widowiska, podobnego do kolorowej bajki, powinni skorzystać z tej ostatniej okazji zobaczenia go.

„Małka Szwarcenkopf", sztuka w 5 a., Gabrjeli Zapolskiej, ze śpiewami i tańcami — odegraną zostanie przez zespół „Sceny Gwiazdy" po raz 2-gi w niedzielę, 20 stycznia 1929 r. na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót po członkach Stowarz. „Gwiazda", w sali własnej (Franciszkańska 7). — Sztuka ta, odegrana onegdaj przy szczelnie wypełnionej widowni, cieszy się wielkiem powodzeniem ze względu na świetną reżyserję i doskonałą grę poszczególnych członków wypróbowanego zespołu „Sceny Gwiazdy". W przedstawieniu bierze udział Symfoniczna orkiestra „Gwiazdy" pod kierunkiem prof. Kaz .Abratowskiego, który też opracował część muzyczną sztuki. W roli Jojne Firułkiesa występuje p. Emil Janusz, artysta „Młodej Sceny". — Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska 11. — Początek przedstawienia o godz. 7-mej, koniec 10.15 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Przedwiośnie".
CASINO: „Wieczna miłość".
CHIMERA: „Chicago".
FATAMORGANA: „Czerwona tancerka".
GRAŻYNA: „Huragan".
COLOSSEUM: „Pensjonarki".
KOPERNIK: „Ostatni Rozkaz".
LEW: „Przedwiośnie".
LUNA: „Król Zbójców".
MARYSIEŃKA: „Ostatni Rozkaz".
OAZA: „Szeik Fazil za murami haremu".
PALACE: „Węgierska rapsodja".
PAN: „Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II".
PASAŻ: „Branka Czerwonego Wodza".
PROMIEŃ: „Huragan".
UCIECHA: „Dom upiorów".

KATAR
usuwa natychmiast
PINOMETHYL
i chroni od kataru influenoji i grypy
Cena Zł. 1·75
ustalona przez Min. Spraw Wewnętrznych Nr. Roz. 1198. Do nabycia w aptekach.

Z Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 21-ej Dancing fiołkowy przy stosownem oswietleniu i odpowiedniej dekoracji sal. O północy walc fiołkowy (kotyljon). Panie i panów uprasza się o przybranie toalet możliwie kolorem lila i kwiatami fiołków. W niedzielę 3 lutego br. od godz. 17 — 21-ej Bal dzieci. W sobotę 9 lutego br. Wielki doroczny tradycyjny Bal kostjumowo-maskowy. Karty uczestnictwa wydaje Komisja Życia Towarzyskiego od godziny 7 —8-ej wieczorem.

Rozmowy telefoniczne. W miesiącu grudniu 1928 uskuteczniono w centrali P. A. S. T. 3,432.960 połączeń telefonicznych.

Baczność Legjoniści! Doroczny Zwyczajny Zjazd Delegatów Okręgu odbędzie się we Lwowie w niedzielę 27 bm. o godz. 11 przedpoł. (Gródecka l. 69, I. p.). Porządek obrad obejmuje m. i. referat wiceprez. Zarz. gł. posła dra Polakiewicza p. t. Obecna sytuacja państwowa i związane z tem wytyczne do dalszej pracy w Zw. Legjonistów. Zjazd okręgowy tworzą delegaci Oddziałów okręgu lwowskiego, wybrani według § 59 statutu i członkowie Zarządu okręgu według § 45 statutu.

Tow. Metafizyczne im. A. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego 25 dnia 17 bm. czwartek godz. 7 wiecz. zebranie członków. Referat p. inż. Michała Friedla pt. „Rozwój ludzkości na zasadzie prawa komplikacji". Goście mile widziani.

Wieczór informacyjno-dyskusyjny na temat „O sądach pracy" odbędzie się staraniem Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie w czwartek 17 stycznia br. w sali Towarzystwa Aptekarskiego przy ul. Mikołaja 15/II. o godz. 7-ej wieczorem Referat wygłosi dr. Roman Loria. Goście mile widziani.

Bal Prasy. Obok „Jednodniówki", która zgromadzi w roku bieżącym bogatą wiązankę wyborowych artykułów i wierszy, przemiłą i cenną zarazem pamiątką Balu Prasy staną się niezawodnie karnety. Komitet Balu Prasy bacząc przedewszystkiem na to, by jedyny doroczny publiczny występ dziennikarzy posiadał cechy wysoce kulturalne, może — dzięki ofiarności artystów polskich — ofiarować swoim gościom karnety nieprzemijającej wartości. Panie od lat kilku uczęszczające na Bale Prasy, chlubią się już zbiorem dzieł pendzla wybitnych artystów, a fakt ten winien i w tym roku zachęcić urocze tancerki do naśladownictwa swych poprzedniczek na sali balowej.

Apel Powszechnej Wystawy Krajowej. Powszechna Wystawa Krajowa jako dzieło ogólno-narodowe nietylko zainteresować, ale jaknajszerszą propagandą objąć winna wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. To też na tej drodze dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zwraca się do wszystkich instytucyj, związków i stowarzyszeń społecznych, które przewidują terminy swych zjazdów i kongresów w pierwszej połowie bież. roku, aby zechciały podać je do Wydz. Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań, Grunwaldzka 22), a to celem obesłania zjazdów tych materjałem informacyjnym, dotyczącym Powszechnej Wystawy Krajowej.

Pożegnanie zasłużonego urzędnika. Kto z Lwowian nie znał p. Rudolfa Gileka i nie był mu serdecznie wdzięczny za uprzejmość, pomoc i gotowość udzielania niezbędnych podróżującym informacji? Lat 43 tkwił w służbie kolejowej, z tego lat 15 pełnił funkcje naczelnika głównego dworca we Lwowie. Wyjątkowo wprost pracowity, charakteru kryształicznego, zdobył sobie p. Gilek sympatję i szacunek zwierzchników oraz podwładnego personalu, a uczucia te przebiły się w przemowach, jakie wygłosili pp. Prachtel-Morawiański, Swatoń, dr. Kłodnicki i Rudnicki na zebraniu pożegnalnem, które urządzono w salach Hotelu Krakowskiego. P .Gilekowi wręczono pamiątkowy upominek. Następcą jego został na dworcu głównym p. Józef Rudnicki, który niezawodnie wstąpi w ślady swego poprzednika.

Na centralną targowicę miejską spędzono od 5 do 12 bm. 18 wołów, 23 buhaji, 441 krów, 2 sztuki jałownika, 474 cieląt. Za woły płacono 1.50 do 1.70, za krowy 1.50 do 1.70 i 1.30 do 1.40 i 1.— do 1.20, za cielęta 1.30 do 1.50. Za mięso bydlęce opasowe 2.05 do 2.15, cielęce 2 do 2.50, wieprzowe 2.40 do 2.60, za mięso bydlęce z prowincji 1.52, cielęce 1.60 do 2.25, wieprzowe 2.03 do 2.40, koszerne 2.20 do 2.85. Za skóry bydlęce lekkie za 1 kg. 2.50, za ciężkie 2.35, za cielęce 3.50, za końskie duże 31, za małe 18, za siano 24 do 27, i 18 — 22, za słomę 12 do 14, za koniczynę 28 — 30, za tymotkę 30 — 31. Koni spędzono 236.

STOŁECZNA

P. Prezydent Rzplitej przybył wczoraj, po kilkudniowym pobycie w Spale, do Warszawy. Dziś wieczorem P. Prezydent wydaje wielkie przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego, po którem odbędzie się raut w salonach zamkowych. Dnia 20 b. m. P. Prezydent wyjeżdża do Zakopanego.

Dyrektor Banku Gosp. Kraj. Szymanowski obejmuje nowo utworzone stanowisko łącznika między bankami zagranicznymi a Bankiem Gospodarstwa. Uda się on w najbliższych dniach do Londynu, gdzie zabawi kilka tygodni, a następnie odwiedzi inne stolicy Europy.

Rada miejska na wczorajszem nocnem posiedzeniu odrzuciła wniosek w sprawie podwyższenia ceny biletów tramwajowych. Za podwyżką głosowało 54 radnych, przeciwko podwyżce 55 radnych.

KRAJOWA

Wilno, **Wyrok na szajkę bandytów.** Wczoraj o godz. 3 popoł. zapadł w wileńskim sądzie okręgowym wyrok, w głośnym procesie rozbójniczej bandy koniokradów Rysia. Banda ta grasowała głównie w powiecie święciańskim i dokonała tam w latach 1924 i 1925 szeregu napadów rabunkowych i kradzieży. Przywódców tej bandy Antoniego Rysia, lat 60 i Piotra Szałkiewicza, lat 30 skazano na karę śmierci przez powieszenie. Kara ta spotkała ich za dokonanie w listopadzie 1924 zbrojnego napadu rabunkowego na rodzinę Sauków. Z ogólnej liczby 27 oskarżonych, dwóch zostało skazanych na karę po 15 lat ciężkiego więzienia, inni po 10 lat i mniejsze, kilku uniewinniono.

ZAGRANICZNA

Moskwa, **Zamordowanie generała.** B. generał armji Wrangla Słaszczew, który w ostatnich latach był profesorem jednej ze szkół wojskowych w Moskwie, został zabity w swojem mieszkaniu. Zabójca nazwiskiem Kohlenberg, liczący lat 24 oświadczył w chwili aresztowania go, że zabójstwa dokonał ze zemsty za śmierć swego brata straconego z rozkazu Słaszczewa w czasie wojny domowej na południu Rosji.

ZEGAREK

Wielkie utrudnienia w komunikacji kolejowej.

Pociągi grzęzną w śniegu. Sytuacja w Dyrekcji lwowskiej. Wstrzymanie ruchu na kilku linjach. W innych dyrekcjach.

Z rozmaitych punktów Małopolski sygnalizują silne wichry i zawieje śnieżne, które w wielu miejscach zasypały tory kolejowe grubą, nie dającą się przebić, warstwą śniegu. Pomiędzy stacjami Kamionką Wołoską a Dobrosinem w niedzielę o godz. 10 wieczór ugrzązł w śniegu pociąg towarowy Nr. 2295. Wszelkie wysiłki wydobycia pociągu, nie doprowadziły do skutku, mimo sprowadzenia dwu pomocniczych parowozów. Wskutek tego zatrzymano po drodze wszystkie pociągi osobowe, które czekały na oczyszczenie szyn. Na tej samej linji przed Dobrosinem utknął w śniegu niemal równocześnie pociąg towarowy Nr. 9582, nad którego wydobyciem pracuje gromada robotników. Mimo sprowadzenia do krytycznego miejsca pomocniczego parowozu, nie zdołano pociągu wyciągnąć i podróżni w pociągach osobowych zatrzymani przez długi czas, skarżyli się na zimno i brak jadła.

Z Kowla donoszą, że pociąg osobowy Nr. 2443, który odszedł ze Lwowa w niedzielę o godz. 10 rano, nie przyszedł tam do późnego wieczora. Wskutek tego uruchomiono nowy pociąg do Brześcia. Na linji Lwów-Podzamcze-Podhajce utknął w śniegu pociąg osobowy Nr. 1613, który w niedzielę wieczór wyjechał ze Lwowa, między Winnikami a stacją Czyżyków. Sprowadzono parowóz pomocniczy celem wydobycia zagrzebanego wprost pociągu i na całej linji musiano zastanowić zupełnie ruch wszystkich pociągów. W poniedziałek nad ranem udało się utrzymać w ruchu jedynie pociąg podmiejski między Lwowem a Winnikami. Podobnie wstrzymano zupełnie ruch na linji Rzeszów-Jasło-Przeworsk-Dynów, oraz w Małopolsce wschodniej Pałahicze-Tłumacz i na kołomyjskich kolejach lokalnych. Wstrzymano również ruch między stacjami Sapieżanka-Krystynopol i Radziechów-Stojanów.

Pociąg pośpieszny Nr. 202, który w niedzielę popołudniu wyjechał z Tarnopola do Lwowa, utknął w śniegu między Cebrowem a Jezierną. Wysłano parowóz z pługiem, który wyciągnął ze śniegu osobno wagon, a następnie osobno parowóz i sprowadził je napowrót do Cebrowa, poczem dopiero oczyszczono linję do Zborowa. W międzyczasie czekał pociąg pośpieszny Nr. 201 ze Lwowa przez kilka godzin w Jeziernej. Od wieczora w niedzielę musiano wstrzymać ruch pociągów z Tarnopola w kierunku do Lwowa.

W poniedziałek rano udało się częściowo przywrócić ten ruch ze znacznem opóźnieniem. Na linji Tarnopol-Zbaraż, gdzie warstwa śniegu dosięga w niektórych miejscach wysokości 2 metrów, oraz na linji Borki Wielkie-Grzymałów, ruch zatrzymano. Pociąg Nr. 2117, który wyszedł w poniedziałek o godz. 5 rano ze Sambora w kierunku do Sianek, nie dojechał nawet do pierwszej stacji, lecz ugrzązł głęboko w śniegu.

*

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji Lwów-Podzamcze-Podhajce z wyjątkiem pociągów podmiejskich między Lwowem-Łyczakowem i Winnikami, następnie na linji Tarnopol-Zbaraż-Łanowce, na odcinku Sapieżanka-Krystynopol, linji Sapieżanka-Włodzimierz oraz na odcinku Radziechów - Stojanów, linji Lwów-Stojanów.

Główne linje ruchu, tj. Lwów-Rzeszów-Kraków i Lwów-Warszawa przez Rozwadów utrzymane. Ruch kolejowy przez Rawę Ruską zdołano już uregulować i pociągi na tej linji kursują normalnie. Z całego szeregu miejscowości sygnalizują wzmaganie się śnieżycy.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano również aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji Borki Wielkie-Grzymałów, Równocześnie przerywa się własny naładunek oraz przyjęcie od sąsiednich dyrekcji przesyłek adresowanych do stacji leżących na tej linji.

*

W Dyrekcji radomskiej na wielu linjach musiano uruchomić pługi odśnieżne.

W stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej duże opady śnieżne unieruchomiły lokalne koleje.

14 bm. w warszawskiej Dyrekcji kolejowej, obok stacji Rokiciny na pociąg towarowy najechał pociąg osobowy, wskutek czego wykoleiło się kilka próżnych wagonów, zatarasowując tor. Z pośród podróżnych pociągu osobowego, ani z obsługi kolejowej nikt nie odniósł obrażeń.

We wszystkich dyrekcjach liczne brygady robotników pracują nad usunięciem zasp śnieżnych z torów kolejowych.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Wyjazd geografki krakowskiej do Szwecji. Do Szwecji wyjechała na dłuższy pobyt geografka krakowska p. dr. Niemcówna. Celem jej podróży są studja nad tamtejszą dydaktyką, a także przeprowadzenie badań morfologicznych. Po powrocie do Krakowa p. Niemcówna rozpocznie wykłady o Szwecji.

Osuszanie jeziora Nemi. Jak donoszą z Rzymu, prace przy osuszaniu jeziora Nemi, w którem, jak wiadomo, leżą zatopione okręty starorzymskie, posuwają się w szybkiem tempie naprzód. Powierzchnia jeziora obniżona już została o 2.71 mtr. Odkryto m. in. resztki kamiennej budowli, która zdaje się przypominać molo.

Wyprawa Wilkinsa do bieguna południowego. Kierownik wyprawy do bieguna południowego, podróżnik angielski Wilkins, nadesłał z wyspy Deception obszerny komunikat radjowy dla prasy amerykańskiej, w którym donosi, że ukończył już pierwszę fazę ekspedycji antarktycznej, docierając do Ziemi Grahama. Wilkins postanowił powrócić wkrótce do Stanów Zjednoczonych, aby stamtąd podjąć wczesną wiosną nową próbę ekspedycji, w innym kierunku kontynentu antarktycznego. Decyzję tę Wilkins powziął po odbyciu lotu długości 800 klm ponad przestrzeniami położonemi bliżej południka. W swej radjodepeszy Wilkins podaje, że Ziemia Grahama tworzy grupę wysp, a nie część kontynentu antarktycznego, jak to podają mapy.

Gaz torfowy. Zagadnienie wydobycia gazu z torfu zostało rozwiązane przez członka akademji Kurnakowa i inż. Klimowa w laboratorjum Instytutu chemji stosowanej w Leningradzie. Wkrótce rozpoczęte będzie wydobywanie gazu z torfu w ilościach niezbędnych dla celów przemysłowych przedewszystkiem w celu zaspokojenia potrzeb przemysłu leningradzkiego. Okręg Leningradu posiada, jak wiadomo, wyjątkowo obfite torfowiska.

Sztuka Lucjana Rydla w czeskim teatrze w Morawskiej Ostrawie. W bieżącym miesiącu czeski teatr w Morawskiej Ostrawie wystawia sztukę Lucjana Rydla »Zaczarowane Koło« w tłumaczeniu Wądraczka.

Czeskie nagrody muzyczne. Jubileuszowy fundusz im .Smetany w Bernie w sumie 30.000 koron podzielony został pomiędzy kompozytorów: Emila Aksmana za drugą symfonję (10.000 koron), B. Womacka — za kantatę (8.000 koron), i kilku innych muzyków.

Wyróżnienie polskiego artysty-malarza. Instytut Carnegiego powołał w tym roku po raz pierwszy na sędziego przy rozdziale nagród na wystawie w Pittsburgu, Polaka, prof. Władysława Jarockiego, dziekana Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Prof. Jarocki zaproszenie przyjął i wyjeżdża do Ameryki we wrześniu r. b.

Koncert pianisty polskiego w New Yorku. W sali Steinwaya w Nowym Yorku odbył się koncert młodego polskiego pianisty Franciszka Zachary, górnoślązaka. P. Zachara zajmuje obecnie stanowisko profesora klasy fortepianu w konserwatorjum w Gainesville w Stanie Georgia. Prasa nowojorska wyraża się o młodym artyście bardzo pochlebnie.

Odkrycie fresków z V wieku w Neapolu. Robotnicy zajęci przy kopaniu w katakumbach pod kościołem San Gennaro w Neapolu odkryli resztki bazyliki z IX wieku, znaleziono przytem freski, pochodzące z V wieku, przedstawiające Chrystusa w otoczeniu dwu świętych.

Wystawienie w Paryżu »Judasza« Tetmajera. Staraniem Związku Towarzystw im. Józefa Piłsudskiego w teatrze robotniczym Piłsudczyków w Saint Denis wystawiono »Judasza« Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Jako wykonawcy wystąpili amatorzy, wyszkoleni przez Antoniego Piekarskiego. Słowo wstępne wygłosił p. Wacław Budzyński, prezes Związku Towarzystw im. Józefa Piłsudskiego, tłumacząc treść sztuki.

Echa krakowskiego konkursu dramatycznego.

Sprawa udzielenia nagrody Nowaczyńskiemu odbiła się silnie w całej prasie polskiej. Opinja podzieliła się na dwa obozy, z których jeden przeprowadzał coraz to nową ofensywę przeciw większości sądu konkursowego z Rektorem Kallenbachem u czoła. Oczekiwano też z niecierpliwością ostatniego głosu prezydenta miasta, senatora Rollego, wiedząc z góry, że głos ten przetnie niemiłą i przewlekłą dyskusję. Prezydent Rolle oświadczył też przedstawicielowi „Głosu Narodu", po dokładnem zbadaniu incydentu, co następuje:

„Przeprowadziłem z Rektorem Kallenbachem rozmowę, w której przekonałem się, że komisja postępowała zupełnie legalnie i że niema żadnej wątpliwości co do jej orzeczeń. Rozmowa ta upewniła mnie, o czem i przedtem nie wątpiłem, że Rektor kierował się w swem przewodnictwie sądu konkursowego wyłącznie kryterjami literackiemi. Widzę, że komisja ogromnie jest tem poruszona iż w zadanie czysto literackie, jakiego się podjęła, wplotły się momenty od tych zadań dalekie, na co już ani wpływu nie mam i opanować ich nie zdołam. Wychodzę z założenia, że z chwilą, gdy regulamin komisji konkursowej został zatwierdzony przez komisję teatralną Rady miasta, cała sprawa zeszła na tory czysto literackie. Sąd konkursowy działał zupełnie autonomicznie, niezależnie od żadnych czynników miejskich, odpowiedzialny za swą decyzję, tylko przed opinją publiczną. Regulamin sądu zezwalał na kooptowanie nowych członków komisji, mówił o możności kumulowania pewnych kwot, uważam zatem, że zezwalał na ich podział.

W ocenie sztuki dominujące są momenty czysto literackie bez względu na osobę autora. Jestem przekonany, że komisja kierowała się wyłącznie temi względami i nagrodziła sztuki, przedstawiające nieprzeciętne walory artystyczne». Co do pogłosek, jakoby dyr. Nowakowski zrzekł się kierownictwa teatru na najbliższe trzechlecie i że w tym kierunku wystosował pismo do prezydjum miasta, prezydent Rolle oświadczył, że dyrektor Nowakowski zwrócił się do niego z oświadczeniem, że gdyby miał jakie trudności z racji ostrej krytyki podnoszonej z pewnych kół pod jego adresem, wówczas odda swoje stanowisko do dyspozycji prezydenta. Prezydent oświadczył w końcu: »Nie mam zamiaru z tej oferty korzystać, bowiem p. Nowakowskiego uważam za dobrą siłę i mam zamiar wkrótce wystąpić na komisję teatralną i Radę miasta z wnioskiem o powierzenie mu kierownictwa teatru na dalsze trzy lata".

Mamy nadzieję, iż głos ten uspokoi opinję w zupełności i zwróci ją do spraw większego, ogólnego znaczenia.

Z sali koncertowej.

Występ Raula Aslana.

Wieczór recytatorski Raula Aslana, artysty dramatycznego i reżysera wiedeńskiego »Burgteatru«, ściągnął w piątek 11 b. m. do sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego nieprzebrane tłumy. Pan Aslan dał się poznać publiczności jako pierwszorzędnej miary artysta dramatyczny, władający swym kunsztem we wszystkich jego odcieniach; od momentów satyryczno-komicznych do sytuacyj o najwyższem napięciu dramatycznem, wszystko to w interpretacji jego ujawniło się w najszlachetniejszym stylu. Nie można się jedynie oprzeć wrażeniu, że artystę wiązały ramy estrady; bujność jego temperamentu i impulsywność ekspresji domagają się sceny i ensemble'u. Niezwykle efektownie wypadła — że ją tak nazwiemy — część śpiewana wieczoru. Artysta w szczególności nie operuje śpiewem w ścisłem tego słowa znaczeniu, a jedynie posługuje się melodją przy recytacji poszczególnych utworów. Zwłaszcza duże wrażenie wywołał wygłoszony w ten sposób poemat Robitschka »A pierrot śmiał się«. Przy tej sposobności dała się poznać towarzysząca artyście pani Hilda Loewe, jako doskonała akompaniatorka, a przy samodzielnem wykonaniu utworów Bortkiewicza i Gruenfelda wykazała niepoślednią technikę i zrozumienie rzeczy. **Zastępca.**

W. SOMERSET MAUGHAM. 63)

Malowana zasłona.

— Walter umarł na złamane serce — rzekła krótko.

Waddington nie odpowiedział, Powoli zwróciła ku niemu twarz, skamieniałą i śmiertelnie bladą.

— Co miał na myśli Walter, gdy powiedział: »a zdechł właśnie pies«? Co to jest?

— To jest ostatni wiersz »Elegji« Goldsmitha*).

LXVII.

Następnego dnia Kitty poszła do klasztoru. W oczach odźwiernej odmalowało się na jej widok zdziwienie. Kitty pracowała zaledwie od kilku minut, gdy weszła do pokoju Matka Przełożona. Zbliżywszy się do niej, ujęła ją za rękę.

— Rada jestem widzieć panią, drogie dziecię. Jest to doprawdy dowodem niemałej siły ducha, że pani tak bezpośrednio po tem strasznem przejściu wróciła do nas. I dobrze pani zrobiła. Napewno praca nie pozwoli pani tak rozpamiętywać swego nieszczęścia.

Kitty spuściła oczy, zarumieniwszy się z lekka; nie chciała, by Matka Przełożona wyczytała w oczach, co było w jej sercu.

— Zbyteczne chyba mówić o tem, jak szczerze tu wszyscy współczujemy pani.

— Pani jest bardzo łaskawa dla mnie — szepnęła Kitty.

— Modlimy się wszystkie nieustannie za panią i za duszę tego, który odszedł.

Kitty milczała. Matka Przełożona uwolniła jej rękę i zwykłym swoim chłodnym, nakazującym szacunek tonem wskazała jej kilka prac do spełnienia. Pogłaskała główki kilkorga dzieci, rzuciła im jeden ze swych roztargnionych, ale wdzięcznych uśmiechów i pośpieszyła do swych pilnych zajęć.

LXVIII.

Minął tydzień. Kitty była zajęta szyciem, gdy weszła Matka Przełożona. Usiadła przy niej i obrzuciła ją przenikliwem spojrzeniem.

— Szyje pani bardzo pięknie, drogie dziecię. Jest to w teraźniejszych czasach bardzo rzadka umiejętność u kobiet światowych.

— Zawdzięczam ją mojej matce.

— Jestem pewna, że matka pani będzie bardzo rada widzieć ją znowu.

Kitty podniosła głowę. Ze sposobu mówienia Matki Przełożonej nietrudno było wywnioskować, że słowa te nie były przygodnie wyrzeczoną grzecznostką.

— Pozwoliłam pani wrócić do zajęć po śmierci jej kochanego małżonka, gdyż spodziewałam się, że praca rozerwie nieco panią. Przytem uważałam, że nie byłaby pani w stanie znieść jeszcze długiej samotnej podróży do Tching-Yenu, a nie chciałem, by pani pozostała sama bezczynnie w swym domu wśród tych wspomnień. Ale minął już tydzień. Czas wyruszyć w drogę.

— Ależ, proszę Matki, ja nie pragnę wcale wyjechać. Chcę zostać tutaj.

— Nie ma pani żadnych powodów do pozostawania tutaj. Przybyła pani, by towarzyszyć małżonkowi. Mąż pani umarł. Stan pani wkrótce będzie wymagał starań i zachodów, których tutaj w żaden sposób otrzymać nie można. Jest obowiązkiem pani, drogie dziecię, uczynić wszystko, co jest w jej mocy, by zapewnić zdrowie istocie, którą Bóg powierzył jej pieczy.

Kitty milczała przez chwilę, spuściwszy oczy.

— Sądziłam, że przynoszę tu jakiś pożytek. Myśl ta była wielką radością dla mnie. Miałam nadzieję, że dozwolonem mi będzie przedłużyć pracę do końca epidemji.

— Jesteśmy bardzo wdzięczne za wszystko, co pani uczyniła dla nas — rzekła Matka Przełożona z lekkim uśmiechem — ale epidemja już wygasa, niebezpieczeństwo jest znacznie mniejsze, wobec tego pozwoliłam przyjechać dwóm siostrom z Kantonu. Przybędą wkrótce, a wtedy nie sądzę, by się mogło znaleźć zajęcie dla pani.

Serce Kitty ścisnęło się. Stanowczy ton Matki Przełożonej nie dopuszczał odpowiedzi; znała ją dobrze i wiedziała, że nie da się zmiękczyć żadnym prośbom. Widoczne było, że potrzeba przekonywania Kitty irytowała nieco Matkę Przełożoną.

— Pan Waddington zasięgał łaskawie mojej rady w tej sprawie.

— Wolałabym, żeby się nie wtrącał do cudzych spraw — przerwała jej Kitty.

— Gdyby nie był się zwrócił do mnie, samabym mu udzieliła tej rady — rzekła łagodnie Matka Przełożona. — W danej chwili miejsce pani jest nie tutaj, lecz przy matce. Pan Waddigton poprosił pułkownika Yü o silną eskortę, która zapewni pani zupełne bezpieczeństwo, pozatem wystarał się o tragarzy i kulisów. Amah pojedzie z panią; w miastach, gdzie się pani ma zatrzymywać po drodze, wszystko będzie przygotowane na jej przyjęcie, słowem uczyniono wszystko, co jest w mocy ludzkiej, by podróż pani odbyła się z jak największą wygodą.

Kitty zacisnęła usta. Pomyślała sobie, że mogli byli przynajmniej zasięgnąć jej zdania w sprawie, która w gruncie rzeczy nikogo prócz niej samej nie dotyczy. Z trudnem opanowała chęć szorstkiej odpowiedzi.

— A kiedy mam wyruszyć?

Matka Przełożona z niewzruszoną łagodnością odpowiedziała:

— Im prędzej wróci pani do Tching-Yenu, by wyruszyć do Anglji, tem lepiej, drogie dziecię. Sądziliśmy, że pani zechce wyjechać pojutrze o świcie.

— Tak prędko!

(C. d. n.)

*) Treść tego utworu stanowi opowiadanie o psie, który po latach wiernej służby ukąsił swego pana. Ku ogólnemu zdziwieniu ukąszenie to przyniosło śmierć nie panu, lecz psu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Sytuacja gospodarcza Niemiec.

Ogłoszone ostatnio sprawozdanie roczne komisarza reparacyjnego Banku Rzeszy prof. Bruinsa zawiera poza materjałem normalnym szereg uwag i konkluzyj rzucających pewne światło na sytuację gospodarczą Niemiec.

Z uwag autora sprawozdania wynika, że w Niemczech dokonała się głęboko sięgająca reorganizacja i racjonalizacja życia gospodarczego, poziom życiowy szerokich mas podniósł się znacznie, gdyż u wielkiej części ludności robotniczej równa się poziomowi przedwojennemu, w wielu zaś wypadkach nawet go przekroczył. Silne wahania konjunkturalne pierwszych lat ustąpiły spokojniejszemu kształtowaniu się stosunków i uwidacznia się coraz bardziej wzrastająca siła odporna organizmu gospodarczego. Nie brak jednak ważnych dziedzin życia gospodarczego, które nie biorą w dostatecznej mierze udziału w ogólnym procesie sanacyjnym. Ten stan rzeczy uwidoczniłby się jaskrawie w chwili, w której ogólna konjunktura uległaby poważniejszemu pogorszeniu.

Wysoka stopa procentowa i wyrażająca się przez nią niewspółmierność między popytem, a podażą kapitałów stanowi niejako ujemną stronę sytuacji gospodarczej Niemiec, która naogół kształtowała się dodatnio. Aparat wytwórczy w wysokim stopniu zmodernizowany daje możność zatrudnienia nowym miljonowym rzeszom robotników a wiele potrzeb społecznych przez długi czas niezaspokojonych pokryto dzięki napływowi nowych kapitałów. Wyniki te, niewątpliwie dodatnie osiągnięto za cenę dodatkowego obciążenia organizmu gospodarczego spłatami odsetek za nowe pożyczki zagraniczne, które obecnie przekraczają znacznie sumę pół miljarda marek. Obciążenie takie da się o tyle tylko odczuć, o ile część tych pożyczek nie została zużyta na cele bezpośrednio produkcyjne, co w pewnej mierze niewątpliwie ma miejsce.

Nie ulega wątpliwości, że proces kapitalizacji wewnętrznej czyni dalsze postępy. Minęła psychoza inflacyjna, która proces ten stłumiła i wytworzyły się nowe grupy ludzi oszczędzających, rekrutujące się częściowo z innych warstw społeczeństwa. Jasnem jest, że wzrost ciężarów państwowych i socjalnych w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi jakoteż reparacje wpływają ujemnie na rozwój procesu kapitalizacyjnego; inna rzecz, że uzyskane z tych źródeł sumy częściowo obracane są znowu na tworzenie kapitałów. O ile chodzi o popyt na kapitały, to należy przyjąć, że zapotrzebowanie, jakie się ujawniło po wojnie i po okresie inflacyjnym, powoli zanika, nie ulega jednak wątpliwości, że o ile warunki na rynku pieniężnym się poprawią, tłumione dotąd zapotrzebowanie kapitałów na cele drugorzędne dojdzie do swoich praw.

Kończąc swoje wywody prof. Bruins dochodzi do wniosku, że Niemcy w chwili obecnej znajdują się pod naciskiem chwilowego pierwszego deficytu kapitału. Trudności przy zaciąganiu pożyczek doprowadziły do tego, że wzrastająca część zapotrzebowania kapitału długoterminowego mogła być doraźnie zaspokojona we formie kredytu krótkoterminowego, zadłużenie zagraniczne zaś w większym stopniu, aniżeliby to było pożądanem, jest zadłużeniem krótkoterminowem. Ostatnie miesiące wykazały znaczne zmiany na rynku pieniężnym jednego z wielkich krajów eksportujących kapitały, a w związku z tem poważne przesunięcie w konfiguracji krajów, od których Niemcy otrzymują kapitały. Przesunięcie to nie wpłynęło jednak ujemnie na korzystną pozycję międzynarodową waluty niemieckiej a jedynie na rynku pieniężnym można było stwierdzić chwilowe naprężenie.

Silne zadłużenie krótkoterminowe Niemiec pozostaje jednak mimo wszystko faktem nasuwającym poważne refleksje, które osłabia jednak okoliczność, że pozycja Banku Rzeszy stale się wzmacnia i jest obecnie silniejszą aniżeli w jakimkolwiek okresie ostatnich czterech lat. Stk.

Organizacje gospodarcze a jednolity kodeks handlowy polski. Ze względu na doniosłość dla życia gospodarczego jak najszybszego ujednostajnienia ustawodawstwa handlowego i w związku z prowadzonymi obecnie w energicznem tempie pracami specjalnego Komitetu Komisji kodyfikacyjnej R. P. dla opracowania projektu jednolitego polskiego kodeksu handlowego powstała przy Izbie Przemysłowo Handlowej w Warszawie Komisja Porozumiewawcza ważniejszych naczelnych organizacji gospodarczych z siedzibą w Warszawie dla ustalenia postulatów gospodarczych w tej dziedzinie. Do komisji wchodzą przedstawiciele Izby Handlowo-Przemysłowej w Warszawie, Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz centrali Związku Kupców (Żydowskich).

Porozumienie między organizacjami hutniczemi Polski i Niemiec. „Germania" powołując się na dobrze poinformowane źródła donosi, iż rokowania między związkiem niemieckiego przemysłu żelaznego i związkiem stalowni niemieckich z jednej strony a polskim syndykatem hutniczym na G. Śląsku z drugiej w sprawie importu łomu żelaznego do Polski zakończyły się porozumieniem Rządy obu państw nie były reprezentowane w rokowaniach, które wskutek tego miały charakter czysto prywatny. Niemniej jednak, jak zaznacz. „Germania" obie strony wyrażają nadzieję, iż powzięte w wyniku rokowań uchwały zostaną przez Rząd polski i niemiecki zaakceptowane w ramach rokowań handlowych polsko-niemieckich przez co załatwioną ma zostać jedna z najważniejszych kwestji, należących do kompleksu problemu rokowań handlowych. W myśl osiągniętego porozumienia przemysł żelazny niemiecki przyznaje przemysłowi żelaznemu na polskim G. Śląsku kontyngent roczny łomu w wysokości 160 tys. tonn. W zamian za to przemysł żelazny polski na G. Śląsku zobowiązuje się do ograniczenia względnie skontyngentowania wywozu nowego żelaza do Niemiec. „Germania" podkreśla, iż porozumienie w sprawie importu łomu do Polski oznacza załatwienie jednej z najważniejszych spraw w ramach rokowań polsko-niemieckich, a pozatem zdaniem dziennika porozumienie to otwiera dla polskiego przemysłu hutniczego drogę do międzynarodowego kartelu żelaznego.

Program wycieczek zagranicznych „Żeglugi Polskiej". W dniach najbliższych Dyrekcja Żeglugi Polskiej przystąpi do opracowania programu wycieczek zagranicznych na rok 1929, do którego w porównaniu z rokiem ubiegłym zostanie wprowadzony szereg ulepszeń.

Sprawa złotej waluty w Czechosłowacji. W związku z wiadomościami o projekcie wprowadzenia w Czechosłowacji złotej waluty, „Narodni Listy" omawiając tę kwestję stwierdzają, że wprowadzenie tego projektu nie będzie wymagało zbyt wielkich przygotowań materjalnych i technicznych. Prawdopodobnie wprowadzenie waluty złotej mogłoby nastąpić w jesieni r. b.

Największa fabryka celulozy na świecie. Największa fabryka celulozy została puszczona w ruch pod Helsingforsem, w Finlandji. Fabryka ta należy do koncernu Marma. Zdolność produkcyjna wynosi 60.000 tonn rocznie. Fabryka zatrudnia 350 robotników. Koszty budowy i ekwipunku fabryki wyniosły 18 milj. koron fińskich.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 14 stycznia 1929.

Bank Polski 188.—, 189.—. Gazy wsch. 27.25, 27.—. Tesp 21.50, 21.75. Zieleniewski 140, 141.—. Dolarówka 103.50. Inwest. 113.25, 113.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 15 stycznia 1928.

Na dzisiejszej Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 14 stycznia 1929.

Na Giełdzie większe obroty w życie i owsie.

Pszenica, żyto, owies, hreczka, fasola biała, otręby pszenne rzepak i kasza hreczana — podrożały, natomiast kukurudza potaniała.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dw. od 45.50 do 46.50. Żyto małopolskie od 33.25 do 34.—. Owies małopolski od 29.25 do 30.25. Kukurudza od 35.50 do 36.50. Fasola biała od 95.— do 120.—. Hreczka do 37.25 do 38.25. Rzepak ozimy od 75.— do 77.— .Otręby pszenne od 25.— do 25.50. Kasza hreczana od 68.— do 70.—. Pszenica dwor. loco wagon Lwów od 48.— do 49.—. Żyto wagon Lwów od 35.75 do 36.50. Owies wagon Lwów od 31.75 do 32.75. Otręby pszenne wagon Lwów od 25.50 do 26.—.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 stycznia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·88·0	8·90·00	8·86·50
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	12[illegible]·96·00	124·27·00	123·65·00
Holandja	357·63	358·53	356·73
Kopenhaga	237·92	238·52	237·32
Londyn	43·25·25	43·36·00	43·14
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34 85 00	34 94·00	34·76·00
Praga	26·39	26 46	26·33
Szwajcarja	171 58	172·01	171·15
Sztokholm	238·56	239·16	237·96
Wiedeń	125·33·00	125·64 00	125·02·00
Włochy	46·67·50	46·79	46·55

9% pożyczka konwersyjna 67 00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·75
dolarówka 102 75 102·50 102 25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 stycznia 1929

Bank Dysk.	138·00	Modrzejów	33·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	94·50
Zw. Sp Zar.	81 00	Starachowice	38 25
Bank Polski	188 50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	90 00	Zieleniewski	140·00
Siła i Światło	108·00	Zawiercie	16·00
Warsz. cuk.	46·00	Borkowski	15·00
Węgiel	99·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·50	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	38 00	Rudzki	44·00
Bank Zachod.	85·00	Spirytus	27·25
Firlej	55·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 14 stycznia 1929

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	150·00
B. Polski	189·00	Parowozy	—·—
Zieleniewski	141·00	Chodorów	235·00
Piasecki	13·0	Niemojewski	255
Tohan	15·00	Chybie	70·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 14 stycznia 1929

Berlin	168·76	Czerniowce	67·50
Budapeszt	123·91	Austr. kol. p.	48·60
Bukareszt	4·26	Goleszów	283·00
Kopenhaga	189·50	Cement	112·50
Londyn	34·46	Browary	158·50
Medjolan	37·15	Alpiny	41·05
N. Jork	710·25	Berg u. Hüt.	8·53·00
Paryż	27·73	Poldi Hütten	184·20
Praga	21·02	Prager Eisen	481·50
Warszawa	79·90·00	Rima	113·60
Zurych	136·60	Skoda	299 75
Renta majowa	0·725	Siersza	12·00
Renta lutowa	0·735	Silesia	0 04
Dunaj S. Adria	85 45	Zieleniewski	114·25
Bankverein	25 90	Apollo	123·00
Bodenkredit	110·00	Fanto	6·40
Kreditanstalt	60·00	Karpaty	18·00
Hipoteczny	91·00	Galicja	67·00
Kompas	15·70	Nafta	33·00
Länderbank	31·00	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·16·50	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 14 stycznia 1929

Paryż	20·31·00	Berlin	123·51
Londyn	25·21·75	Wiedeń	73·05
Nowy Jork	5·19·76	Praga	15·38
Włochy	27·19·00	Warszawa	58·25

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 12 stycznia 1929

N. Jork	484·97	Niemcy	20·41·07
Holandja	12·09·52	Szwajcarja	25.208
Francja	124·17	Praga	163·81
Belgja	34·903	Wiedeń	34 48
Włochy	92·71	Warszawa	43·27

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 14 stycznia 1929

Londyn	124·17	Holandja	10·26·75
N. Jork	25·60·25	Praga	76·00
Włochy	134·00	Niemcy	608·25
Szwajcarja	492·50	Wiedeń	360·00

Katastrofa kolejowa pod Lwowem.

1 osoba zabita, 9 rannych.

Wczoraj wskutek zawieji śnieżnej na torze kol. między Rudańcami a Kłodnem na linji Lwów-Sapieżanka pociąg towarowy Nr. 2273, który wyjechał z Kamionki Str. zmuszony był do zatrzymania się. Zawiadomione o tem władze kol. we Lwowie wysłały na miejsce pociąg osobowy Nr. 2214 do którego doczepiono wozy ratunkowe z robotnikami kol.

Parowóz pociągu towarowego zdołał jednak wybrnąć z śniegu i nie czekając na przybycie pomocy ruszył w drogę. Na 26 kilometrze parowóz spotkał się z wspomnianym pociągiem osobowym — nastąpiło zderzenie, wskutek którego 1 osoba została zabita, sześć osób odniosło ciężkie rany a trzy lżejsze. Na miejsce wysłano natychmiast pociąg ratunkowy z pogotowiem lekarskiem, z robotnikami i oddziałem posterunkowych. Obydwa parowozy zostały zniszczone, zaś szereg wagonów uległ zniszczeniu.

Zabity został kierownik pociągu osobowego Jan Bidny, ciężkie rany odnieśli palacze Jan Ciechura i Kazimierz Rękaw, manipulanci pociągu towarowego Piotr Charowski i Paweł Bieda, zawiadowca stacji Jan Krajewski, oraz podróżny Leib Silberman z Kamionki Strumiłowej. Pozatem lżejsze rany odniosło trzech podróżnych. Rannych na miejscu zaopatrzył lekarz rejonowy z Kamionki Strumiłowej dr. Morgenstein.

Sport.

ZAWODY NARCIARSKIE.

W niedzielę odbyły się we Lwowie zawody narciarskie w biegu na 10 km. dla junjorów i na 20 km. dla senjorów. Zgromadziły one sporą liczbę zawodników. Wyniki były następujące:

Bieg junjorów na 10 km. 1) Teysseyre (KTN) 45.47, 2) Riedel (Pog.) 48.03, 3) Kondratowski (Czar.) 48.53.

Bieg senjorów 20 km. 1) Kawa (KTN), 2) Walczak (CZ.), 3) Totur (CZ.), 4) Stobiecki (CZ.).

Klasa starszych. L. Pawłowski (CZ.) 1:46.12.

Klasa I. Kawa (KTN) 1:24.47.

Klasa II. 1) Walczak (Cz.) 1:25.25, 2) Stobiecki (CZ.) 1:31.50.

Klasa III. 1) Totur (Cz.) 1:31.18, 2) Terlikowski (Cz.) 1:32.06, 3) Ryś (Cz.) 1:32.24.

TURNIEJ HOKEJOWY LECHJI.

Rozpoczęty w sobotę turniej hokejowy Lechji dał dotychczas wyniki następujące:

Czarni—LTŁ 2:2. Bramki dla Czarnych strzelili Siwiec i Lemiszko, dla LTŁ Jaegerman i Janeli. Sędzia p. por. Szyba.

Pogoń—MZE „Lwowianka" 3:0. Bramki dla Pogoni strzelili Jałowy II, Roszkiewicz II i Fik. Sędzia p. por. Theuer.

Lechja—Lwowianka 3:0. Sędzia p. inż. Kikiewicz.

Pogoń—LTŁ 1:0. Bramkę dla Pogoni strzelił Jałowy II. Sędzia por. Theuer.

*

Davos, 14 stycznia .(PAT). W dniu dzisiejszym kombinowana drużyna hockeyowa A. Z. S. Warszawa poniosła porażkę, walcząc z zespołem Europa-Canadian w stosunku 1 : 6. Jedyną bramkę dla Polaków strzelił Adamowski. Przyczyną porażki akademików było do pewnego stopnia zmęczenie podróżą, jak również fakt, że drugą część meczu zawodnicy nasi grali pod słońce.

Aeronautyka w roku 1928.

Bilans wyczynów samolotowych w roku ubiegłym.

Jeden rok lotnictwa — ileż w nim przecie dat historycznych, ile triumfu i straszliwych, bohaterskich ofiar, złożonych w imię nieprzezwyciężonego pędu człowieka do opanowania podniebnych stref.

23 luty 1928 roku — Hinckler, lotnik angielski, odbywa lot Australja-Anglja, w ciągu dni szesnastu.

15 marca. Hinchcliffe, wraz z miss Mackay, odlatują z Irlandji do Ameryki i giną bez śladu w odmętach Oceanu.

17 marca. Pierwsza regularna linja lotniczo-pocztowa związuje Francję z Ameryką Południową.

1 kwietnia. De Barnardi pobija na hydroplanie rekord szybkości lotu: 513 kilometrów na godzinę!

8 kwietnia. Cornillon i Gerardot, francuzi, dokonywują lotu okrężnego nad Afryką — 19 tysięcy kilometrów — w ciągu 68 godzin.

13 kwietnia. „Bremen", pilotowany przez lotnika niemieckiego Koehla, irlandczyka majora Fitzmaurice'a i Hünefelda, odlatuje z Europy i przybywa do północnej części Labradoru, zdobywając Atlantyk.

14 kwietnia. Costes i Le Brix lądują w Bourget po przebyciu 16.750 kilometrów w ciągu 6 dni drogi na swym aeroplanie, Paryż-Tokio.

23 kwietnia. Wilkins i Eilson, odlatują z Alaski na Szpicberg i krążą nad biegunem północnym.

16 maja. Pelletier d'Oisy przerywa w Akyab swój gigantyczny lot Francja-Indochiny.

2 czerwca. Ferrarin i del Prete pobijają rekord długości lotu, pokrywając 7666 klm.

8 czerwca. Sterowiec „Italia", który 23 maja odleciał ku biegunowi Północnemu, przysyła pierwsze alarmujące wieści.

9 czerwca. Amerykański samolot, pilotowany przez Kingsfors Smitha, w trzech etapach przebywa 13 tysięcy klm., San Francisco-Australja, przelatując nad Oceanem Spokojnym.

18 czerwca. Lotnik francuski, Guilbaud, wraz z Amundsenem odlatują na ratunek gen. Nobilego. Giną bez wieści.

28 czerwca. Znakomity lotnik francuski Fronval spłonął wraz ze swym aparatem w powietrzu.

5 lipca. Ferrain i del Prete biją rekord światowy długości lotu w prostej linji: 7.136 km.

7 lipca. Lot gwiaździsty francuzów Durogan i Lasselle: Paryż-Oslo, Madryt, Warszawa, Rzym, Lizbona. Razem 13.250 klm. w ciągu 6 dni.

8 lipca. Niemieccy lotnicy Zimmermann i Risticz biją rekord światowy, utrzymując się w powietrzu 65 godzin i 25 minut.

30 lipca. Lotnik polski por. Szałas odbywa lot Warszawa-Bagdad i ginie tragiczną śmiercią w chwili lądowania w Bagdadzie.

3 sierpnia. Kubala i Idzikowski odlatują z Bourget do Ameryki i zmuszeni są wrócić po 33 godzinach lotu nad Oceanem. Z morza ratuje ich parowiec „Samos".

1 września. Francuski minister handlu Bokanowski wraz z pilotem, dyrektorem linji lotniczej i mechanikiem znajdują straszliwą śmierć w katastrofie lotniczej.

15 października. „Hrabia Zeppelin" przybywa do Ameryki po uciążliwym locie nad Oceanem.

1 listopada. „Hr. Zeppelin" wraca do Europy.

20 listopada. Paillard i Camplan biją rekord światowy szybkości z obciążeniem 2000 klm., robiąc 223 klm. na godzinę.

Wielka, bohaterska lista, z której mogą być dumni i szczęśliwi nowocześni Ikarowie. Niestety listę tę okrywa żałobą śmierć blisko stu lotników wszystkich narodów, wśród których nie brak nazwisk polskich, nazwisk i naszych sławnych Ikarów.

Cześć im wszystkim, cześć ich podniebnemu bohaterstwu i ofierze, którą na ołtarzu wiedzy i postępu z życia swego złożyli. K. P.

Marszałek Foch ciężko zachorował.

Paryż, 15 stycznia. (AW.). Marszałek Francji i Polski Ferdynand Foch uległ ciężkiemu atakowi serca. Prócz lekarza przybocznego pielęgnuje Focha 6 innych lekarzy. Krążą pogłoski, że życiu marszałka Focha zagraża poważne niebezpieczeństwo. Ostatnio marszałek dostał tak gwałtownego ataku serca, że omal już życia nie zakończył. Jestto podobno pierwsza w życiu Focha choroba, mimo że liczy on 77 lat.

o

Kongresy lewicowych stronnictw litewskich.

Ostra krytyka polityki Waldemarasa.

Ryga, 14 stycznia. (PAT). Z Kowna donoszą: W niedzielę 13 b. m. po raz pierwszy od czasu przewrotu na Litwie z r. 1926, zebrały się kongresy lewicowych stronnictw opozycyjnych: laudininków i socjalnych demokratów. Sprawozdawców dziennikarskich niedopuszczono ani na jeden, ani na drugi kongres.

W zjeździe laudininków uczestniczyło przeszło 100 delegatów. Na sali obecni byli dwaj urzędnicy policyjni, którzy stenografowali cały przebieg obrad zjazdu. W uchwalonych rezolucjach w sprawie polityki wewnętrznej, kongres wysunął następujące tezy: 1) stworzona pod hasłem demokracji niezawisłość Litwy istnieć może tylko w imieniu demokracji, 2) kongres protestuje przeciw temu, iż rozwiązany przed dwoma laty sejm litewski, nie był dotychczas zwoływany, 3) kongres protestuje przeciw sytuacji, która pozbawia ludność swobód obywatelskich i praw zagwarantowanych przez konstytucję. W sprawach polityki zagranicznej kongres laudininków w rezolucjach swych stwierdza, że 1) postanowienie Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. nakłada na Litwę obowiązek wznowienia stosunków z Polską, 2) z Niemcami zawarto umowę handlową, która faktycznie przekształca Litwę w niemiecką kolonię. Kongres podkreślił, że w zagranicznej polityce należy zwrócić większą uwagę na zasadę celowości, a nie kierować się interesami odrębnych grup i osób.

Kongres socjalnych demokratów zgromadził 30 delegatów. Na tym zjeździe asystowało 2 funkcjonarjuszy policji, spisując stenograficznie przebieg obrad. Przewodniczący inż. Kairis przedłożył zjazdowi sprawozdanie. Referent wskazał, że z 200 oddziałów stronnictwa socjalnodemokratycznego na Litwie czynnych jest zaledwie 100, a wszystkie inne zamknęła policja. Kongres przyjął rezolucję, w której oświadczył, że o żadnym kompromisie z rządem obecnym nie może być mowy. Za najważniejsze zadania w przyszłości kongres uważa dążenie do utrwalenia na Litwie demokracji.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. II. 481/28. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy Chorych w Nadwórnej podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je do dnia 20 marca 1929 przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Weksel bez daty wystawienia i płatności na kwotę 500 zł., akceptowany przez Hersza Knolla. 258
Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, 4 grudnia 1928.

T. 610/28. U Józefa i Marji Leipert zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy Oszczędności Lwów, Nr. 55.435 na 500 dol. i nazwisko tychże. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 305
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 27 listopada 1928.

FIRMY.

Firm. 892. P. j. III. 64. Zmiany dotyczące firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 22 maja 1928. Brzmienie i siedziba firmy: H. Dattner we Lwowie, biuro pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego i wyrobów koksem. Zmiany: Nazwisko prokurentki Loli Dattner brzmi obecnie „Kurzer". 202
Sąd okręgowy cywilny j. handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 5 maja 1928.

Firm. 1251/28/A. VI. 161. Wpis wykreślenia jawnej spółki. Data wpisu: 19 lipca 1928. Brzmienie firmy: Filip Schneider i S-ka. Siedziba: Lwów, Krakowska 23. Wykreśla się firmę z rejestru z powodu zgodnego rozwiązania spółki. 199
Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 4 lipca 1928.

Firm. 389/28. Wykreślenie Firmy. Dnia 28 października 1928 wykreślono w rejestrze wskutek likwidacji. Siedziba firmy Łańcut. Brzmienie firmy Kupieckie Towarzystwo kredytowe w Łańcucie — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów obrotowych oraz przyjmowanie wkładek i zaciąganie pożyczek w innych instytucjach. 193
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 13 października 1928.

Firm. 1235/28. C. VIII 468. Wpis filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1928. Siedziba firmy: Zakład główny — Katowice. — Oddział Lwów, plac Halicki 15. Brzmienie firmy: „Unitas" Spółka węglowa z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zawieranie czynności handlowych wszelkiego rodzaju w szczególności handel węglem i innymi produktami górniczymi. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odp. oparta na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Pszczyna 9 III 1923 not. rej. Nr. 40/23 — zmienionym kontraktem z 21 III 1923 not. rej. Nr. 223/23. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000 zł. Zawiadowcy: Arwed Pistorius, dyrektor generalny i Paweł Schlauske kupiec w Katowicach. Firmę przedsiębiorstwa podpisywać będą każdy z zawiadowców samoistnie. Ogłoszenia umieszczane będą w Monitorze polskim. 126
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30 czerwca 1928.

Firm. 1604/28. A. II. 300. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia października 1928. Siedziba firmy: Zniesienie koło Lwowa. Brzmienie firmy: Carnier et Comp. Zmiany: Jawni spólnicy Berta Pollak, Franz Pollak, Wiktor Emanuel Pollak i Louis Rosen wystąpili. Pozostały spólnik firmę te w ten sposób podpisywać będzie, że pod wydrukowanem, wybitem pieczęcią lub przez kogokolwiek napisanem brzmieniem firmy: Carnier et Comp. swoje nazwisko własnoręcznie napisze w sposób następujący: Leon Schwarzwald m. p. albo brzmienie firmy „Carnier et Comp." własnoręcznie skreśli w następujący sposób: Carnier & Co m. p. Prokurę Jakóba Atlasa wykreśla się. 135
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12 września 1928.

Firm. 1226/28. A. VI 196. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 14 lipca 1928. Siedziba firmy: Zakładu Głównego — Kraków, Oddziału — Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo Kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska. Zmiany: Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: Hurtowny handel żelaza, blach, wyrobów żelaznych, rur, armatur i urządzeń instalacyjnych. 129
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 czerwca 1928.

Firm. 1239/28. A. VI 130. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 lipca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stanisław Kulikowski i Ska, Wytwórnia wykłuwaczy „Norma". Zmiany: Spólnicy Dr. Kazimierz Ihnatowicz i Antoni Ihnatowicz ze spółki wystąpili. 130
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30 czerwca 1928.

Firm 1892/28. C. VIII. 450. Zmiany dotyczące Firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 6 listopada 1928. Siedziba firmy: Poznań, filji Lwów, Akademicka 4. Brzmienie firmy: Dibolo — Separator Spółka z ogr. odp. Zmiany: Rudolfowi Hirschdörferowi we Lwowie, ul. Akademicka 4 udzielono prokury dla Oddziału podpisanej firmy we Lwowie. 131
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 listopada 1928.

Firm. 924. B. I. 391. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 24 maja 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechne Domy składowe S. A. Zmiany: Dyrektor dr. Teodor Rudkowski i prokurent dr. Jerzy Mund ustąpili. 133
Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10 maja 1928.

Firm. 1068/28. B. I. 372. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano 3 lipca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lesienicka fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, spółka akcyjna. Zmiany: dr. Józef Parnas, adwokat we Lwowie i dr. Herald Paul Reininghaus w Wiedniu wybrani zostali członkami Rady Zawiadowczej Spółki. 134
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16 czerwca 1928.

Firm. 149/28/Rej. A. I. 62. Wykreślenie firmy spółkowej. W rejestrze handlowym Oddział A. I. strona 62 wykreślono dnia 29 maja 1928 firmę A. Stantejska i Ska wyrób szablonów malarskich w Białej po rozwiązaniu spółki. 185
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29 maja 1928.

Firm. 1233/28. C. VIII. 464. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 30 czerwca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Zakłady filjalne: Sokal. Brzmienie firmy: „Pelang" skup i eksport jaj, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup jaj kurzych i ich eksport. Rodzaj spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 16 czerwca 1928 L. rep. 47.630. Kapitał zakładowy spółki wynosi 21.000 zł. pełnowpłacony. Zawiadowca: Józef Braun we Lwowie, ul. Zygmuntowska 14. Firmę przedsiębiorstwa podpisywać będzie zawiadowca w ten sposób, że pod firmą spółki wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą stampilją, umieści swój podpis. 170
Sąd okręgowy cywilny jako handlowy.
Lwów, dnia 28 czerwca 1928.

Firm. 1037/28. A. V. 255. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 czerwca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lorenz i Kiesler, sprzedaż towarów bławatnych. Zmiany: Spólniczka Róża Kiesler wystąpiła ze spółki, a wstąpił spólnik Dalom Ringler. Brzmienie firmy odtąd: Lorenz i Ringler, sprzedaż towarów bławatnych. 171
Sąd okręgowy cywilny jako handlowy.
Lwów, dnia 31 maja 1928.

Firm. 1232/28. A. VI. 235. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Krótka 5. Brzmienie: technicznymi, kosmetycznymi, i chemicznemi, jakoteż maszynami do szycia i maszynami do liczenia, maszynkami kuchennymi, towarami gumowymi, wodą do ust, kremami, brylantyną, artykułami opatentowanemi i innymi w zakres tego rodzaju handlu wchodzącymi przedmiotami. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 lipca 1928. Jawni spólnicy: Eustachy Dorożowiec kupiec we Lwowie ul. Krótka 5. Piotr Tuziak kupiec we Lwowie, ul. Krótka l. 5. Do zastępowania firmy uprawnieni są obaj spólnicy łącznie. 172
Sąd okręgowy cywilny jako handlowy.
Lwów, dnia 28 czerwca 1928.

Firm. 179/28. A. 473. Wpis do rejesru firm pojedyńczych. Wpisano dnia 13 listopada 1928 do rejestru firm pojedyńczych firmę: Brzmienie firmy: S. Brandstädter wyrób konfekcji w Tarnowie. Siedziba: Tarnów. Przedmiot: Wyrób konfekcji. Posiadacz firmy: Sacharjasz Brandstätter. Udzielono nie firmy: Dom Handlowy „Nowość" Dorożowiec et Tuziak we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu komisowego oraz na własny rachunek artykułami prokury Saulowi Brandstätterowi, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż pod wyciśniętą lub wypisaną firmą „S. Brandstätter wyrób konfekcji w Tarnowie" podpisze początkową literę swego imienia i nazwiska z dopiskiem „ppa" wskazującym na prokurze".
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 3 listopada 1928. 180

Firm. 1076/28/C. III. 212. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Żelazo" Spółka z ogr. odp. w Krakowie, ul. Florjańska l. 34 wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 sierpnia 1928. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r., wedle którego kapitał zakładowy wynosi kwotę 10.000 złotych. Podwyższono kapitał zakładowy spółki o kwotę 20.000 złotych, pełnowpłaconą, czyli do kwoty 30.000 złotych. Zawiadowca spółki Berl Horowitz ustąpił. Zawiadowcami spółki wybrani zostali Mojżesz Kupferberg, przemysłowiec w Krakowie, ul. Florjańska 34 i Sara Kupferberg, prywatna w Krakowie, ul. Józefitów 7, którzy firmę zastępować i podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy położą swe podpisy. Zmieniono brzmienie art. II kontraktu spółki dotyczącego wysokości kapitału zakładowego — art. IV a dotyczącego zawiadowców spółki — art. IV b ustępy 3, 4, 5, 6, 7, dotyczącego ważności uchwał Walnego Zgromadzenia, art. IX ustęp 1, 2 oraz pierwsze zdanie ustępu 3-go dotyczących rozwiązania spółki i ustąpienia spólników. Wpisano na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 5 lutego 1926, L. R. 4728, z dnia 16 lipca 1926, L. R. 17613, z dnia 9 marca 1927, L. R. 5625 i 22 sierpnia 1928, L. R. 8131.
Sąd okręgowy, Oddział II.
Kraków, 25 sierpnia 1928. 245

Firm. 1529/28. A. _ i. 250. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20 września 1928. Siedziba firmy: Lwów ul. Jagiellońska 5. Brzmienie firmy: Kaswiner i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie ajencji dla ziemiopłodów i cukru, pośredniczenie w sprzedaży i kupnie ziemiopłodów i cukru. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 15/8 1928. Jawni spólnicy: Ozjasz Kaswiner i Dora Kaswiner oboje kupcy zamieszkali we Lwowie ul. Obozowa 4: Do zastępywania firmy upoważniony jest jedynie Ozjasz Kaswiner. 201

Sąd okręgowy cywilny j. handl., Oddział IV.
Lwów, 28 sierpnia 1928.

LICYTACJE.

E. 2055/28. Edykt. Wdrożono licytację realności w Turce położonej, składającej się z parcel gruntowych w niwie „Łesiów" a to pgr. lk. 4898, łąki obszaru 616 sążni i pgr. lk. 4899, pola ornego obszaru 277 sążni, znajdującej się w dzierżawnem posiadaniu Teresy Haleckiej, siostry zobowiązanego Pantalemona Haleckiego w Turce. Wzywa się wszystkie osoby, które sobie roszczą prawa rzeczowe do nieruchomości licytacją dotkniętej, ażeby w terminie do 1 lutego 1929 swe prawa i roszczenia w Sądzie zgłosiły, w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle, o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane. 264

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 10 listopada 1928.

E. V. 5894/27. Edykt. Dnia 8 lutego 1929 godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 30 licytacja 8/16 części realności lwh. 421 gminy Tarnów, to jest 3-piętrowej kamienicy w Rynku. Wartość szacunkowa wynosi 78.500 zł. Najniższa oferta 39.250 zł.

Sąd grodzki.
Tarnów, dnia 11 stycznia 1929. 265

E. 113/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Grzegorza Wawczaka, Józefa Górniaka i Rozalji Macios odbędzie się dnia 11 lutego 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. Brzozów 1/4 z 1/2 whl. 395 — pgr. 1053 wart. 76 zł. 72 gr., pgr. 1050/2 wart. 19 zł. 18 gr., pgr. 1051/1 wart. 91 zł. 79 gr., pgr. 1052/1, pgr. 1054/1 wart. 850 zł. 77 gr., dom mieszkalny wraz z parcelą budowlaną wart. 500 zł. Najniższa oferta wynosi 1025 zł. 64 gr. Do realności whl. 395 ks. gr. gm. Brzozów należy spichlerz, oszacowany na 5 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 267

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 20 listopada 1928.

E. 3240/28/3. Edykt licytacyjny. Dnia 4 lutego 1929 o godzinie 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 26 licytacja trzech dziesiątych części realności objętej wykazem hipotecznym 1.400 księgi gruntowej Brody, stanowiącej parcelę budowlaną l. kat. 1812 plac budowlany w Brodach w rynku pod Nr. konsk. 1406. Cena szacunkowa przedmiotu licytacji wynosi 1825 zł., najniższa oferta 913 zł. Prawa, dla których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacji przed jej rozpoczęciem, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 268

Sąd powiatowy.
Brody, dnia 20 grudnia 1928.

E. 2463/28/6. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1929 o godzinie 8.30 w biurze Nr. 18 w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż niewpisanej do księgi gruntowej części pgr. lkat. 2171—2172—2173 gminy Pniów obszaru 54 a 62 m kw. wraz z nową chatą, słomą krytą. Wartość szacunkowa 1539 zł. 25 gr. Najniższa oferta 1026 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej nieruchomości, winni zgłosić je najdalej do dnia 1 lutego 1929. 259

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 15 grudnia 1928.

E. 2312/28/13. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1929 o godzinie 8.30 w biurze Nr. 18 w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż niewpisanej do księgi gruntowej pgr. 5967/2 w niwie Caryna obszaru 894 sążni i pgr. 5973 w tej samej niwie obszaru 300 sążni w Pniowiu. Wartość szacunkowa 1200 złotych i 500 złotych. Najniższa oferta 800 zł. i 333 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawo rzeczowe do tej nieruchomości, winni swe prawa zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do 1 lutego 1929. 260

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 12 grudnia 1928.

E. 236/28. Edykt licytacyjny. Dnia 8-go marca 1929, godzina 10 rano odbędzie się w Sądzie w Śniatynie, sala Nr. I. licytacja 3/20 części pb. 168 wraz z chatą i budynkami gospodarskimi, 3/20 części parcel gruntowych 3983, 3984/1, 3739/1, 3570/3, 4325/56, 2959, 2582/1, 1731 gminy Zawale małoletniego Andrija Makaruka Ili własnych, wartości szacunkowej 1866 zł. 56 gr. Najniższa oferta 1242 zł. 78 gr. 300

Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 28 grudnia 1928.

E. 126/28. Edykt licytacyjny. Dnia 8 marca 1929, godzina 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Śniatynie, sala rozpraw Nr. I. licytacja 4/5 części pgr. 106/5 gminy Widynów nieobecnego Koźmy Andrijaszczuka oraz niel. Marji Iłasza i Hafji Semotiuk własnych, wartości szacunkowej 1754 zł. 40 gr. Najniższa oferta 1169 zł. 60 gr. 301

Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 25 listopada 1928.

E. 312/28. Strona zobowiązaną Stanisław Cholewa, Nowy Sącz, ul. Matejki. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kamili Hubrichównej przez i do rąk Dra K. Nowaka, adwokata w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 22 lutego 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie ts. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Szczawnica whl. 3/32 części realn. lwh. 1977 i 1978, stanowiące ogrody i parcelę budowlaną z domem. Wartość szacunkowa z przynależn. 360 zł. 60 gr. Najniższa oferta 191 zł. 67 gr. Do realności whl. 1977 ks. gr. gm. kat. Szczawnica należą następujące przynależności: dom mieszkalny, parterowy i szopa z desek, oszacowane na 312 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 298

Sąd grodzki, Oddział II.
Krościenko, n/D., dnia 3 stycznia 1929.

E. 578/27/4. Strona zobowiązana Marja z Klimczaków Biedowa w Ameryce na ręce kuratora adwokata Dra F. Długopolskiego w Nowym Sączu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marji z Malików Kościelniakowej w Krośnicy odbędzie się dnia 20 lutego 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie ts. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Krośnica 1/5 części lwh. 27 stanowiącej pastwiska, łąki, rolę, parcelę budowlaną, drogi polne. Wartość szacunkowa z przynależn. 826 zł. 17 gr. Najniższa oferta 550 zł. 78 gr. Do realności whl. 27 ks. gr. gm. kat. Krośnica należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stajnia, stodoła, oszacowane na 44 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział II. 277
Krościenko, n/D., dnia 4 stycznia 1929.

E. 2280/28. Edykt licytacyjny. Dnia 23 marca 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż 15/112 części realności lwh. 85 gm. Piwniczna, oszacowanych na 296 zł. Najniższa oferta 197 zł. oraz w tych częściach przynależności. 281

Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 26 grudnia 1928.

E. 2430/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa „Kooperatywnyj Bank Dniester" odbędzie się 25 stycznia 1929 godzina 9 rano biuro Nr. 5 licytacja 24/160 części realności whl. 634 i 639 gminy Hrebenne. Najniższa oferta 49 zł. 92 gr. i 155 zł. 18 gr. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania do przeglądu w Sądzie. 263

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 3 grudnia 1928.

E. 3555/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 5 lutego 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 62, I p. publiczna przymusowa licytacja realności lwh. 776 ks. gr. gm. kat. Prokocim. Realność ta składa się z parcel gruntowych lk. 204/7 rola, 204/8 rola, 205/4 łąka, 206/4 rola, 207/4 pastwisko, 205/3 łąka, 206/3 rola, 207/3 pastwisko. Wartość szacunkowa 878 zł. 20 gr. Najniższa oferta 586 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 297

Sąd powiatowy Podgórze, Oddz. III.
Kraków, dnia 6 listopada 1928.

E. 171/27. Edytk licytacyjny. Dnia 16 lutego 1929 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności lwh. 347 gminy Myszkowice. Wartość szacunkowa 3600 zł. Najniższa oferta 2205 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa, któreby czyniły licytację niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed licytacją zgłosić w podpisanym Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 18 grudnia 1928. 278

E. 536/28. E_ 1647/27. Edykt licytacyjny w sprawie Karola Kolischa w Pradze i firmy Józefa Bauma w Pradze, przeciw Merkielowi vel Markusowi i Scheindli Itzkowitzom w Krakowie, odbędzie się dnia 14 lutego 1929 godzina 9½ rano w biurze Nr. 20 licytacja całej realności whl. 17 gm. Słotwina złożonej z parc. bud. 12/3. Wartość szacunkowa 2719 zł. najniższa oferta 1812 zł. 66 gr., 2/4 części realności whl. 81 gm. Słotwina złożonej z parceli grunt. 180. Wartość szacunkowa 31 zł. 68 gr. najniższa oferta 21 zł. 16 gr., 42/144 części realności whl. 83 gm. Słotwina złożonej z parcel gruntowych 215/11 do 215/18. Wartość szacunkowa 84 zł. najniższa oferta 52 zł., całej realności whl. 86 bm. Słotwina złożonej z parcel gruntowych 183/4 do 183/22. Wartość szacunkowa 11.506 zł. 50 gr., najniższa oferta 7671 zł., i całej realności whl. 179 gm. Słotwina złożonej z parceli gruntowej 176/13. Wartość szacunkowa 2924 zł., najniższa oferta 1949 1949 zł. 32 gr. Do realności whl. 17 gm. Słotwina należą dom ze stodołą i stajnią oszacowana 2050 zł., zaś do realności whl. 179 gm. Słotwina stodoła oszacowana na 300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wierzyciele zabezpieczeni na realnościach mają zastrzeżone swoje prawo zastawu bez względu na cenę przez licytację osiągniętą. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy mający chęć kupienia przerzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 15. 314

Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 10 grudnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 92/26. Edykt. Powód Karol Layh wniósł skargę przeciw pozwanej Józefie Wandzie Layh o rozwód małżeństwa. Ponieważ pozwana jest nieobecna, a miejsce jej pobytu jest nieznane, wzywa się ją publicznie do jawienia się w podpisanym Sądzie w czasokresie do dnia 16 maja 1929 z tem, że po upływie tego czasu Sąd przystąpi do rozpisania rozprawy ustnej i orzeczenia o żądaniu skargi. Do czasu jawienia się pozwanej zastępuje ją ustanowiony sądownie kurator adwokat Dr. Włodzimierz Łużecki w Stryju, którego ustanowienie ogłoszono edyktem w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 4 lipca 1926, Nr. 148. 11126-2

Sąd okręgowy.
Stryj, 26 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 16/28/37. W sprawie konkursowej do majątku Salema Leitera, przemysłowca we Lwowie, Lindego 6 odroczono audjencję rozpoznawczą na 13 lutego 1929 godz. 11, biuro Nr. 18. 302

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 11 grudnia 1928.

Sa 2/29/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Oskara Waldmana, kupca we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 4. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Ignacy Kretz, adwokat we Lwowie, ul. Akademicka 12. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 28 lutego 1929 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 lutego 1929. 303

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 stycznia 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 634/20. Józef Olech urodzony 1885 Krakowiec jako żołnierz zaginął 1914. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10803

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 7 listopada 1928.

T. 605/28. Stefan Duczyj urodzony 1873 Romanów jako żołnierz zaginął 1914 w Przemyślu. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10802

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 27 listopada 1928.

T. 101/28/3. Andrzej Błaszczak z Lalina zmarł w szpitalu w Korolówce w Rosji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 23 listopada 1928. 10828

T. IV. 177/28. Walenty Chmiel ur. 1888 w Pogwizdowie pow. Łańcut przydzielony do austr. 90 p. p. udał się na front od r. 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10782

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 8 listopada 1928.

T. 84/28/4. Grzegorz Maniowski z Izdebek zmarł dnia 12 sierpnia 1916 w Spasku w Rosji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10827

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 26 listopada 1928.

Zarząd Firmy: Handel maszynami i wytworami fabrycznymi „KOSMOS" Spółdz. z o. o. w Drohobyczu ,Stryjska 11-a, zwołuje niniejszem walne zgromadzenie na dzień 31 stycznia br. na godz. 18-tą popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu jego czynności, rachunków i bilansu za rok 1928. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i jej wnioski. 3) Rozdział zysku. 4) Wybór nowego zarządu w miejsce ustępującego. 5) Zmiana statutu. 6) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie tego samego dnia bez względu na ilość członków o godz. 20-tej wieczorem. 371

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIA się zgubione poświadczenie wojskowe wydane przez Starostwo w Łańcucie na imię Michał Jaworski w Jelnej. 316

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę marki „Citroen" Nr. 90.114 na nazwisko Marjan Gawet. 318

WILCZUR zaginiony jest do odebrania przy ul. Pijarów 11 u p. Szczepanowicza. 310

Zakład GALANT.-INTROLIGATORSKI
HENRYKA GORZELANEGO
we Lwowie przy ul. Szeptyckich l. 21
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych Gwarantując za solidne wykonanie tychże poleca się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. — Roboty wykonuje punktualnie na czas.

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.
Biuro „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 28.
Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź — pożądany.

ZAKŁAD KRAWIECKI
dla wykwintnej P. T. Klijenteli
Franciszka Michalskiego
Lwów, ul. Szeptyckich l. 14
wykonuje roboty z własnych i powierzonych materjałów. Na oznaczony czas.

BILANS BRUTTO
na dzień 1 lipca 1928 r.

Przerachowany wg. rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38) „GAZOLINY" Spółki Akcyjnej we Lwowie.

STAN CZYNNY.	Zł.	STAN BIERNY.	Zł.
Rk Kasy	21.092·30	Rk Kapitału akcyjnego	2,000.000·—
Dłużnicy	1,666.616·73	Fundusz rezerwowy	294.483·99
Udziały w obcych przedsiębiorstwach	48.126·73	Dywidendy	452.497 20
Efekta	88 009·40	Akceptów	1,012.430·50
Rymesy	11.710·89	Wierzyciele	1.206.939·46
Efekta w depozycie	19.442·05	Zobowiązania żyrowane	445.340·31
Nieruchomości	477.052·64	Różne	2,256 521·90
Ruchomości	12.680·87		
Kopalnie	959.827·51		
Fabryki	738.551·86		
Rafinerja	118.131·70		
Warsztat	3.110·—		
Materjały w magazynach	347.119·53		
Rurociągi	1,109.457·96		
Gazownia Stryj	4.299·42		
Budowy	126.335·21		
Weksle żyrowane	445.340·31		
Środki transportowe	60.906·20		
Różne	1,410.402·05		
	7,668.213·36		7,668.213·36

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne i cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.